BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI (ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH) PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Nr. 6 — 7. **Czerwiec — Lipiec — 1927 r.** **Rok II.**

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

Artykuł 16-ty Ustawy o Najmie.

W okresie uzgadniania projektu ustawy o najmie pracowników umysłowych na konsultacjach międzyministerjalnych, organizacje zawodowe pracowników umysłowych zgłosiły szereg poprawek do projektu ustawy. Rezolucje w tej sprawie były uchwalone na Zjazdach członków Związków i były przesyłano do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Niestety niewiele poprawek naszych zostało uwzględnionych. Nie została uwzględniona między innemi poprawka zasadnicza, dotycząca artykułu 16 projektu ustawy Dotychczasowe brzmienie art. 16 projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej możnaby nazwać poprostu skandalicznem.

Artykuł ten w brzmieniu obecnem jest nie do przyjęcia i dopóki nie będzie zmieniony, organizacje zawodowe nie mogą wyrazić zgody na całość projektu ustawy.

Artykuł 16 przewiduje aż 12 wypadków w których pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę. Przytem obok wypadków tego rodzaju, jak kradzież, oszustwo i sprzeniewierzenie, przeciwko którym, o ile fakty te zostały uprzednio stwierdzone, nie można mieć żadnych zastrzeżeń, spotykamy wypadki inne, które nas wprowadzają poprostu w zdumienie, a więc: na podstawie p. c art. 16 pracodawcy przysługuje również prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, naturalnie bez żadnego odszkodowania i przestrzegania okresu wypowiedzenia, **w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż 3 miesięcy,** a dalej również **w razie niestawienia się pracownika do pracy z innych uzasadnionych przyczyn w ciągu więcej niż 2 tygodni.** Są to przepisy nie do przyjęcia, gdyż wyraźnie pogarszają dotychczasowy stan rzeczy. W tym samym artykule spotykamy punkt e, na podstawie którego **pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę w razie obrazy lub pogróżek ze strony pracownika względem pracodawcy, jego zastępców, lub przełożonych.**

Jak dalece punkt ostatni jeest niebezpieczny, zrozumie każdy pracownik który dobrze poznał stosunki jakie panują na terenie naszych zakładów pracy, gdzie o bezstronność jest bardzo trudno, gdzie niema sprawiedliwego traktowania pracownika.

Ponieważ przełożonymi pracownika i zastępcami pracodawców są niejednokrotnie starsi pracowni-

cy, może więc zajść wypadek, że z powodu posprzeczania się na tle czynności zawodowych, w atmosferze zdenerwowania, jeden z pracowników obrazi drugiego i za to zostanie niezwłocznie wydalony,, bo można mu będzie dowieść, że obraził swego „przełożonego" lub odgrażał się. Również Dyrekcja danego zakładu pracy nieraz będzie mogła pozbyć się niewygodnego dla siebie z tych czy innych względów pracownika, posługując się właśnie artykułem 16 ustawy. Pracownik dobry, sumienny i pracowity, a jednak niewygodny dla Dyrekcji z pewnych względów, czy to dlatego, że nie jest dostatecznie uniżony, czy też z racji zajmowania się sprawami dotyczącemi ogółu pracowników i występowania przed Dyrekcją w sprawach dotyczących tego ogółu, może być sprowokowany do kłótni, w wyniku czego może powstać „obraza" i przy zastosowaniu punktu c art. 16 ustawy pracownik taki będzie niezwłocznie wydalony bez zachowania okresu trzymiesięcznego wypowiedzenia posady i bez jakiegokolwiek odszkodowania. W dotychczasowych stosunkach, jakie u nas panują, rzecz taka była nie do pomyślenia, gdyż w podobnych wypadkach można było wydalić pracownika, stosując trzymiesięczne wypowiedzenie pracy, względnie wypłacając trzymiesięczne odszkodowanie. Gdy ustawa wejdzie w życie, a art. 16 nie zostanie zmieniony, firmy handlowo - przemysłowe, dyrekcje banków i instytucyj ubezpieczeniowych i t. d. będą rozstawały sie z pracownikami z dnia na dzień bez żadnych przeszkód, posługując się jednym z 12-tu punktów art. 16-go ustawy o najmie pracy, który w wyniku przekreśla znaczenie zasady przyjętej w art. 9 ustawy, punkt d, że „umowa o pracę ustaje po upływie trzech miesięcy od dnia wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron jeżeli umowę tę zawarto na czas nieokreślony" Nie będziemy wyliczali wszystkich innych wypadków wymienionych w art. 16 projektu rozporzadzenia, na zasadzie których pracodawcy będzie przysługiwało prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę. Przytoczone wyżej przykłady są tak charakterystyczne, że w dostatecznym stopniu uzasadniaja konieczność usunięcia z projektu ustawy artykułu 16-go w dotychczasowem brzmieniu, czego się kategorycznie domagamy, **gdyż nie możemy się zgodzić, by na mocy nowej ustawy, która ma uregulować całokształt stosunków pomiędzy pracownikami a pracodawcami w dziedzinie umowy o pracę, pracodawca zdobywał prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę w tych wypadkach, w których dotychczas prawo takie mu nie przysługiwało, ani na mocy zwyczaju, ani też na mocy obowiązujących norm prawnych.**

S. D.

Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Dziesiąta to już z rzędu Konferencja Pracy. Genewa, urocze „centrum świata", powszechnie tak teraz nazywane, nadaje się w wysokim stopniu na miejsce obrad już choćby dlatego, że leży w Szwajcarii, gdzie każdy czuje się naprawdę wolnym i bezpiecznym, a głównie, że wskutek ciągłych konferencyj, zjazdów i kongresów, wytworzyła się w tem mieście jedyna w swoim rodzaju atmosfera pracy umysłowej i społecznej. Przed samem rozpoczęciem Konferencji Pracy została zakończona Konferencja Ekonomiczna, jednocześnie odbywał się wielki Kongres Kobiecy, zaraz zaś po Konferencji Pracy miała się rozpocząć Konferencja Marynarska.

Genewczycy, zblazowani już może ciągłemi konferencjami, patrzą jednak życzliwie na te coraz nowe zastępy przybyszów z całego świata, które im wiele korzyści materjalnych przynoszą. Cudzoziemiec czuje się tam dobrze, jest przedmiotem opieki i zainteresowania. Niestety, tylko drożyzna franka w stosunku do złotego, mąci nieco ten pogodny nastrój, — dla Polaka wszytko tam drogie i mało dostępne.

Na kimś, kto po raz pierwszy bierze udział w konferencji Pracy, pierwsze jej posiedzenie sprawia silne wrażenie. 43 narody, wśród przedstawicieli których mnóstwo wybitnych ludzi, usadowione w olbrzymiej sali „Batiment Electoral" w alfabetycznym porządku (w pierwszym rzędzie 4 delegaci rządowi, za nimi ich doradcy techniczni). Za stołem prezydjalnym prezes Konferencji — indus, sir Atul Chatterjee, wzorowy i niestrudzony, jako przewodniczący, i najwybitniejsi działacze Międzynarodowej Organizacji Pracy na gruncie Genewy jak Artur Fontaine, Prezes Rady, Albert Thomas, Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Harold Butler, jego zastępca, przedstawicielstwo rządu szwajcarskiego, kantonu genewskiego, miasta Genewy i w. in.

Polska delegacja dość liczna, bo licząca 16 osób z pp. min. Sokalem i Ziemięckim na czele, siedzi daleko (z powodu porządku alfabetycznego), co przy rozmiarach sali i jej niezbyt dobrej akustyce, nie jest wygodne. Najliczniejszą jest delegacja japońska (36 osób), jedną z najmniej licznych — delegacja nieszczęsnych Chin, (2 osoby). Nastrój uroczysty, choć swobodny i życzliwy: tworzą się grupy, witają się znajomi z poprzednich konferencyj. Otwarcie trwa krótko. Cała praca koncentruje się w Komisjach.

Plagą Konferencji są tłumaczenia. Językami oficjalnymi są: francuski i angielski, każde więc przemówienie jest natychmiastowo przekładane na drugi język (oficjalny przez genjalnych wprost tłumaczy. Ale, gdy mówcy przemawiają w innych językach, wtedy zmuszonym się jest wysłuchiwać trzykrotnie tej samej mowy, bo 2 oficjalne tłumaczenia pozostają niewzruszenie. Tłumaczenia przedłużają niewątpliwie czas trwania Konferencji, posiadają jednakże i swoją dobrą stronę, — w wypadkach, gdy mówcy zbytnio się gorączkują, tłumaczenia, wygłoszone objektywnym, spokojnym tonem, wpływają zawsze na uspokojenie umysłów.

Jak wiadomo Traktat Wersalski podaje definicję podziału Konferencji na 3 grupy: rządową, pra-

codawców i pracowników. Grupy rządowe odznaczają się umiarkowaniem, gdyż są skrępowane względami politycznymi, grupy pracodawców i robotników — bardziej swobodne — zaznaczają wyraźnie stanowisko we wszystkich sprawach.

Mówiono, że poziom konferencji tegorocznej był niższy, niż innych lat, i, że szczególniej dawało się to odczuwać w Komisji Ubezpieczenia od choroby, gdzie brakło jakoby specjalistów. Na posiedzeniach Komisji tej bywałam rzadko, natomiast mogę stwierdzić, że Komisja wolności Koalicji (Liberté Syndicale) zgrupowała w sobie najwybitniejszych ludzi Konferencji. Tak sposób prowadzenia obrad, jak i przemówienia stały na niezmiernie wysokim poziomie, mimo drażliwości poruszanych spraw. To samo obserwowałam na plenum. Nigdy żadnego incydentu, wszystko ujęte w karby żelaznej dyscypliny i posłuchu dla przewodniczącego, niema prawie głosów z miejsca, każdy czeka cierpliwie na swoją kolej, wzorowa karność i spokój obrad. Doprawdy, nieraz żałowałam, że nie widzą tego ci, którzy u nas w Polsce tak często utrudniają zadanie swą nieznośną gadaniną. Ci nauczyliby się tutaj wiele. Mowy trwały najwyżej 15 minut.

Był od tej zasady, za zgodą audytorium, jeden tylko wyjątek, gdy rozgrywali swój, od kilku już lat powtarzający się pojedynek na słowa przedstawiciele grupy robotniczej — socjalista, francuz, Jouhaux i faszysta, włoch, Rossoni. Pojedynek ten był, jako popis wymowy, wprost olśniewający. Tak jeden, jak i drugi mówca, byli słuchani z nadzwyczajną uwagą. Chodziło o zakwestionowany przez grupę robotniczą mandat Rossoniego, który twierdził w swej mowie, że włoskie robotnicze związki faszystowskie osiągnęły już wszystkie swe cele i przeciwstawiał je związkom socjalistycznym, które nazwał bezsilnymi. Jouhaux zaś dowodził, że nie może być mowy o osiągnięciu wszystkiego w kraju, gdzie niema prawdziwej wolności, gdzie tolerowane są tylko związki faszystowskie, a wszelkie inne rozwiązywane pod lada pozorem. Pojedynek ten został rozstrzygnięty przez głosowanie, które mandat Rossoniego zatwierdziło większością głosów pracodawców i prawie wszystkich delegacyj rządowych.

Obradowało 6 Komisyj:

1) Główna (wniosków), przewodniczący p. Justin Godart, b. minister pracy, francuz.

2) Regulaminowa, przewodniczący p. Mahaim, belgijczyk.

3) Art. 408 (ratyfikacji Konwencji) przew. p. Pfister, szwajcar,

4) Ubezpieczenia od choroby (Assurance - Maladie) przew. p. Grieser, niemiec.

5) Wolności Koalicji (Liberté Syndicale) przew. Mgr. Nolens, holender.

6) Płac Minimalnych (Salaires Minima) przew. p. Wolfe, anglik.

Udział delegacji polskiej w tych Komisjach był następujący:

W Komisji Głównej uczestniczyli pp.: min. Sokal i Ziemięcki;

W Komisji Regulaminwej — pp.: Horszowski, Skokowski, Okolski, Trepka;

W Komisji Art. 408 — pp.: Ks. pos. Wóycicki, Horszowski, Skokowski;

W Komisji Ubezpieczenia od Choroby pp.: Sokal, Ziemięcki, Osiewski, Wysłouch, Frankowska, Teller, Radomyski, Jastrzębowski.

W Komisji Wolności Koalicji — pp.: Waśniewska, Skokowski, Okolski;

W Komisji Płac Minimalnych — pp. Horszowski, Okolski, Buzek, Mańkowski.

Prasa była w rękach p. Potulickiego, pomoc biurową dostarczało biuro Delegacji Polskiej w Genewie.

Z trzech punktów porządku dziennego Konferencji, pierwszym i najważniejszym był projekt Konwencji w sprawie ubezpieczenia od choroby, dwa inne: wolność koalicji (zrzeszania się) i płace minimalne — były tylko dyskusją nad projektem kwestjonarjuszy, które miały być przedmiotem przyszłej konferencji.

Projekt konwencji o przymusowem ubezpieczeniu od choroby zatwierdzono, pomimo opozycji niektórych państw, posiadających u siebie ubezpieczenie przymusowe, lub dobrowolne i nie pragnących zmiany istniejącego stanu rzeczy. Dla Polski konwencja jest cofnięciem się w tył, gdyż ustawodawstwo nasze w tym kierunku obowiązuje już od 1920 roku i nasza ustawa jest o wiele bardziej postępową. Już do kwestjonarjusza, nadesłanego przed Konferencją, Rząd nasz miał poważne zastrzeżenia. W uchwalonej konwencji ograniczono przedewszystkiem zakres bezpłatnych świadczeń do 26 tygodni (w naszej ustanie 39 tygodni), nie zawiera ona obowiązku leczenia rodzin ubezpieczonych i wyłącza od przymusu ubezpieczeniowego różne grupy pracownicze, jak: pracowników sezonowych, tych, których dochody przekraczają określoną granicę (tyczy się to pracowników umysłowych), tych, którzy otrzymują wynagrodzenie w naturze, małoletnich lub przekraczających określony wiek, chałupników i tych, którzy otrzymują świadczenia chorobowe z instytucyj równorzędnych Kasom Chorobowym.

Drugim punktem porządku dziennego była Wolność Koalicji (Liberté Syndicale). Projekt kwestjonarjusza do tej sprawy był tego rodzaju, że każde państwo mogło go było przyjąć, nie angażując się zbytnio. Praca w Komisji wykazała jednak dużą tendencję do wprowadzenia zmian w kwestjonarjuszu. Większością głosów wprowadzono poprawki, które tak bardzo zmieniły zasadniczą jego treść, że grupa robotnicza zaczęła zwalczać cały kwestjonarjusz. Chodziło o poprawki, dotyczące „wolności niezrzeszania się", „zachowania formalności prawnych wg. praw istniejących w danym kraju", i środków akcji związkowej, nie sprzeciwiających się interesom „zbiorowości" (collectivité). Na plenum dwie pierwsze poprawki były przyjęte, zaś trzecia odrzucona, jednak po przyjęciu przez Konferencję dwóch poprawek pierwszych, grupa robotnicza oświadczyła, że będzie głosować przeciw projektowi konwencji i przeciw postawieniu jej na porządku dziennym następnej Konferencji. Wynik głosowania był osobliwy: przeciw — głosowali robotnicy i pracodawcy, za — prawie wszystkie delegacje rządowe.

Trzeci punkt: „Metody Ustalania Płac Minimalnych (Méthodes de Fixation des Salaires Minima) był dyskutowany jako projekt kwestjonarjusza, zawierający pytanie, czy Państwa uważają za właściwe przyjęcie propozycji,, dotyczących metod ustalania płac minimalnych w przemyśle chałupniczym i w innych przemysłach, gdzie nie istnieją przepisy, lub uregulowanie normy płacy i gdzie płace są wyjątkowo niskie. Konferencja przyjęła kwestjonarjusz i postanowiła zamieścić te sprawę na porządku dziennym przyszłorocznej Konferencji, jako projekt Konwencji.

Po trzytygodniowej obecności na Konferencji, otrzaskaniu się z otoczeniem i skrystalizowaniu wrażeń, dochodzi się do wniosku, że, z chwilą powrotu do normalniejszych stosunków po wojnie, rozpoczęła się znów zażarta walka ekonomiczna. Głosowania na Konferencji wykazały to dowodnie. Jedynym chyba wypadkiem jednakowego głosowania robotników i pracodawców było odrzucenie „Wolności Koalicji", gdyż robotnicy nie chcieli wolności związków tak bardzo ograniczonej, a pracodawcy skorzystali z tej sposobności, by głosować z całym spokojem przeciw wolności. Pozatem zawsze głosowano odmiennie, nawet wtedy, gdy dana kwestja nie nasuwała wątpliwości, ani niebezpieczeństwa. Oburzeniu z tego powodu dał wyraz delegat robotniczy hiszpański, Caballero, zaznaczając, że nieprzejednane stanowisko grupy pracodawców stało się przyczyną upadku projektu wolności koalicji. Delegacje rządowe były nieraz w kłopocie i dość często powstrzymywały się od głosowania. Niektóre delegacje, zresztą, byłv tak zasuggestjonowane tem, co mają i pragnęłyby mieć w swoich krajach, że musiano im nieraz przypominać, iż Konferencja nie odbywa się po to, by stanowić i rozpatrywać prawa narodowe, lecz — międzynarodowe.

Trudne zadanie do spełnienia ma Międzynarodowe Biuro Pracy ze swym genjalnym Dyrektorem, p. Albertem Thomas, na czele. Całe uznanie należy się temu człowiekowi za jego olbrzymią pracę i wspaniałą, imponującą organizację Biura, z którego potrafił zrobić instytucję o znaczeniu istotnie wszechświatowem, zajmującą się z całem zrozumieniem i oddaniem wielkiem zagadnieniem organizacji pracy.

Eugenja Waśniewska
delegatka na X Konferencję Pracy.

Ubezpiecznie Emerytalne.

S. DABULEWICZ.

Dokończenie

Projekt ustawy o Ubezpieczeniu Pracowników Umysłowych, opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w r. 1925, przewidywał Centralny Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych w stolicy i oddziały w większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej, jako to: Lwów, Poznań, Katowice i t. d. Projekt ten jednak uległ zasadniczym zmianom i obecny Projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej opiera się na systemie decentralizacji, gdyż przewiduje równolegle obok siebie istniejące Zakłady Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych.

Zakłady te będą instytucjami publiczno-prawnemi o charakterze samorządowym.

Organami Zakładu U. P. U., w myśl Projektu Rozporządzenia są: 1) Rada, 2) Zarząd, 3) Komisja Rewizyjna i 4) Komisja Rentowa.

RADA.

Rada Zakładu U. P. U. składa się z przedstawicieli pracowników i pracodawców i jest wybierana w głosowaniu tajnem, i proporcjonalnem, oddzielnie w grupach ubezpieczonych i pracodawców na lat 6. Czynne prawo wyborcze przysługuje obowiązkowo ubezpieczonym i kontynuującym dobrowolne ubezpieczenie, o ile zostali zgłoszeni przynajmniej na 6 tygodni przed dniem ogłoszenia wyborów i ukończyli 21 lat życia, oraz pracodawcom zatrudniającym jednego lub więcej pracowników, ubezpieczonych w zakładzie przynajmniej od 6 tygodni przed dniem ogłoszenia wyborów.

Bierne prawo wyborcze mają wyborcy, będący obywatelami polskimi, którzy ukończyli 25 rok życia.

Ilość członków Rady określi statut Zakładu, z tem zastrzeżeniem, że nie może ona przekraczać 45 członków, z czego 2/3 przypada na grupę ubezpieczonych, a 1/3 na grupę pracodawców, analogicznie, jak jest dotychczas w Radach Kas Chorych.

Do kompetencji Rady należą następujące sprawy:

1) przedstawianie Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej czterech kandydatów na Prezesa względnie Vice-Prezesa Zakładu U. P. U.
2) Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rentowej.
3) Uchwalanie preliminarza budżetowego,
4) Przyjmowanie i rozpatrywanie rocznych sprawozdań.
5) Uchwalanie statutu Zakładu.
6) Nabywanie, obciążanie i zbywanie nieruchomości i t. d.

Rada zbiera się co najmniej 2 razy do roku.

Przewodniczącym Rady jest Prezes Zakładu, mianowany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej z pośród kandydatów przedstawianych przez Radę. Kadencja Prezesa i Vice-Prezesów trwa lat 6.

Jeżeli Prezes jest powołany z grupy ubezpieczonych, to Vice-Prezes musi być powołany z grupy pracodawców i naodwrót.

Uważamy że system powoływania Prezesa i Vice-Prezesa, przyjęty w projekcie Rozporządzenia jest wyraźnem podważeniem zasady samorządu. Prezes Rady, względnie Zakładu winien być zdaniem naszem powoływany przez Radę Zakładu.

ZARZĄD

Zarząd Zakładu składa się z Prezesa Zakładu oraz 9—15 członków wybieranych przez Radę w tym stosunku, że 2/3 członków stanowią przedstawiciele ubezpieczonych, a 1/3 — pracodawców. Zarząd zbiera się normalnie raz na kwartał. Jednakże na skutek żądania pisemnego 1/3 członków Zarządu, Prezes Zarządu obowiązany jest zwołać posiedzenie Zarządu, wyznaczając posiedzenie na dzień wskazany w żądaniu. Niezależnie od tego Prezes może zwołać posiedzenie w każdym czasie według swego uznania lub na wniosek dyrektora Zakładu.

Do kompetencji Zarządu Zakładu należy:

1) powoływanie i zwalnianie dyrektora,
2) ustalania stosunków służbowych personelu,
3) decyzja w sprawie lokaty funduszów,
4) przedkładanie Radzie sprawozdania z preliminarza budżetowego,
5) decydowanie w sprawach niezastrzeżonych innych kolegjalnym organom Zarządu. Na mocy projektu Rozporządzenia statut Zakładu może przewidzieć utworzenie stałego ściślejszego organu wykonawczego i określić jego nazwę, skład i kompetencje.

Prezesowi Zaakłdu U. P. P. przysługuje prawo wstrzymania uchwały Zarządu lub Rady do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez państwową władzę nadzorczą.

KOMISJA REWIZYJNA, KOMISJA RENTOWA, DYREKTOR.

Komisja Rewizyjna składa się z 6 członków w tem 2/3 z pośród pracodawców i jedna trzecia z pośród pracowników. Jak widzimy stosunek jest odwrotny, niż w Zarządzie, gdzie przedstawiciele pracowników mają przewagę. Nie bedzie to ze szkodą dla interesu ubezpieczonych. O ile przewaga przedstawicieli ubezpieczonych w Zarządzie jest dla nas warunkiem kardynalnym, od którego nie moglibyśmy odstąpić o tyle przewaga przedstawicieli pracodawców w Komisji Rewizyjnej, nas nie przeraża, gdyż w interesie ubezpieczonych jest, by Zakład był najskrupulatniej kontrolowany i, by praca przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców we władzach Zakładu wzajemnie się dopełniała

Komisja Rentowa składa się z przewodniczącego, którym jest dyrektor Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, względnie delegwany przez Zarząd, a zatwierdzony przez państwową władzę nadzorczą, urzednik Zakładu oraz dwóch przedstawicieli pracodawców. Przedstawicieli obu grup wybiera z pośród siebie Rada Zakładu Do zakresu działania Komisji Rentowej należy: rozstrzyganie pretensyj o przyznawanie lub przedłużenie praw do świadczeń, decyzja w sprawie zawieszania lub odebrania świadczeń, decyzja w sprawie zastosowania postępowania leczniczego i t. d.

Dyrektora Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych mianuje i zwalnia Zarząd Zakładu, zatwierdza zaś Państwowa władza nadzorcza.

ZWIĄZEK ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Terytorjalne Zakłady Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych łączą się w Związek Zakładów Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych Celem Związku jest występowanie nazewnątrz w sprawach, które dotyczą ogółu ubezpieczonych, rozstrzyganie sporów między Zakładami Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, organizacja lecznictwa zapobiegającego chorobie oraz zmierzającego do przywrócenia utraconej zdolności zarobkowania, organizowanie i budowanie w tym celu wspólnych zakładów leczniczych w miejscowościach kąpielowych, uzdrowiskach i t. d., ponadto — przeprowadzanie rozrachunku pomiędzy Zakładami, ustalanie zasad rozrachunku z tytułu przechodzenia poszczególnych pracowników ubezpiecznych z jednego zakładu do drugiego, prowadzenie centralnej statystyki i t. d. i t d

Do Zadań związku będzie również należało przeprowadzanie lustracji poszczególnych Zakładów Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych.

Za wypłatę świadczeń w stosunku do poszczególnego ubezpieczonego odpowiedzialny jest dany Zakład, **jednakże wydatki ogólne wynikające z tytułu świadczeń, obciążają wspólnie wszystkie zakłady w stosunku do otrzymanych przez poszczególne zakłady składek ubezpieczeniowych.** Związek Zakładów Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych jest więc do pewnego stopnia **instytutem reasekuracyjnym.** Tego rodzaju reasekuracja okazała się konieczną wobec zmiany pierwotnego systemu ubezpieczenia, opartego na centralizacji, na system decentralistyczny.

STOSUNEK ZAKŁADÓW UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO DO KAS UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (KAS CHORYCH).

Pierwotny projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opierał całą strukturę Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych na obecnie istniejących Kasach Chorych, powierzając tym instytucjom większość czynności natury finansowej, jak i administracyjnej i pozostawiając zakładom emerytalnym zaledwie przyznawanie rent. Tak więc ściąganie składek wszystkich bieżących i zaległych, przyjmowanie zgłoszeń dotyczących ubezpieczenia, kontrola nad wykonywaniem obowiązku ubezpieczenia, prowadzenie ewidencji osób oraz ich uprawnień i obowiązków, nakładanie kar pieniężnych, czynności przygotowawcze dla rozstrzyganie roszczeń o świadczenia, wypłata wszystkich świadczeń, prowadzenie wykazu osób i kontrola tych osób, udzielanie wyjaśnień ubezpieczonym i pracodawcom.

Z powodu stanowczego sprzeciwu ze strony przedstawicieli organizacyj pracowników umysłowych, jaki się ujawnił na konferencji, odbytej w dn. 17, 18 i 19 września 1925 r. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwo odstąpiło od pierwotnego systemu i w ostatnim projekcie rządowym Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej widzimy stosunek Zakładów Ub. Prac. Umysł. do Kas Chorych znacznie zmieniony. Kasy Ubezpieczeń Społecznych (Kasy Chorych) mają już tylko **na żądanie Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych** dostarczać materjały dla zarejestrowania wszystkich osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, ściągać zaległe składki na podstawie wykazów zaległości dostarczanych przez Zakład U. P. U., badać stan zdrowia osób proszących o zastosowanie względem nich postępowania leczniczego oraz tych, których roszczenie o świadczenia jest uzależnione od niezdolności do wykonywania zawodu.

Zmiana ta wpłynie niewątpliwie korzystnie na całokształt organizacji Zakładów Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Przy poprzednim podziale czynności między Kasy Chorych a Zakłady Ubezpieczeń, dzieliła się w równym stopniu pomiędzy te dwie instytucje odpowiedzialność za wykonaną pracę i w rezultacie nie wiadomo, władza której instytucji byłaby istotnie odpowiedzialna, tak wobec czynników nadzorczych ze strony Państwa, jak i wobec ubezpieczonych za złe funkcjonowanie aparatu instytucji ubezpieczenia pracowników umysłowych. Tembardziej, że Kasy Chorych w obecnem stadjum organizacji, zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego pozostawiają bardzo wiele do życzenia i przedtem, nim będą miały służyć za podstawę do rozbudowy instytucyj ubezpieczenia społecznego o szerszym charakterze, przedewszystkiem same winny być zreorganizowane.

Organizacja Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, według ostatniego projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, jest bardziej jednolita i daje większe gwarancje sprawnego funkcjonowania.

Nowa Ustawa o Kasach Chorych.

Opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniu od choroby i innych ubezpieczeniach postawił na porządku dziennym sprawę reorganizacji Kas Chorych. Projekt ten wywołał dyskusję w prasie i był przedmiotem obrad ostatniej sesji Rady Ubezpieczeń Społecznych. Należy go rozważyć z punktu widzenia interesów pracowników umysłowych.

SCALENIE UBEZPIECZEŃ

Projekt ten został zareklamowany, jako realizujący scalenie ubezpieczeń społecznych. Jednakże tak nie jest. Projekt ten obejmuje tylko ubezpieczenie chorobowe pracowników fizycznych i umysłowych oraz ubezpieczenie pracowników fizycznych na wypadek niezdolności do zarobkowania i ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonych. Odrębnie istnieć będą instytucie ubezpieczeniowe: 1) fundusz bezrobocia (obejmujący pracowników fizycznych), 2) zakłady ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych (obejmujące ubezpieczenie na wypadek braku pracy, niezdolności do pracy, starości i ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego). Widać więc stąd, że nawet po wprowadzeniu zasad projektu w życie, dalecy będziemy od ideału scalenia ubezpieczeń w Polsce.

ZASADY PROJEKTU.

Projektowane ubezpieczenie opiera się na zasadach, na których zbudowane są dzisiejsze Kasy Chorych. Zasady te w projekcie są nawet silniej rozwinięte. Projekt więc opiera się na zasadach: **przymusowości, powszechności, terytorjalności, ambulatoryjnego** systemu leczenia, oraz samorządu. Powszechność została rozciągnięta na wszystkich najmitów, pobierających stałe uposażenie, a więc nawet na dyrektorów, prokurentów, których dzisiejsza ustawa zwalnia od ubezpieczenia chorobowego. Ustawowo zostaje wprowadzny ambulatoryjny system leczenia, czego również nie przewiduje dzisiejsza ustawa. Samorząd został rozbudowany przez utworzenie wyższych związków samorządowych z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wzamian za co zostają zniesione obecnie organy nadzorcze: Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń i Główny Urząd Ubezpieczeń. Terytorjalność też została ujęta szerzej przez wcielenie Kas Chorych powiatowych do miejskich.

Projekt przewiduje utworzenie Kas Ubezpieczeń Społecznych i Związku Ubezpieczeń Społecznych. Kasy Ubezpieczeń Społecznych będą pełniły funkcje, jakie dotychczas pełniły Kasy Chorych, a ponadto będą ściągały składki dla ubezpieczenia na wypadek niezdolności do zarobkowania, czynności przygotowawcze do wyznaczania świadczeńń z tego ubezpieczenia i utrzymywanie w ewidencji osób, pobierających świadczenia z tego ubezpieczenia.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych będą pełniły funkcje Okręgowych Związków Kas Chorych, a nadto wykonywały ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, które obejmuje zarazem dawne ubezpieczenie wypadkowe, oraz sprawowały nadzór nad Kasami Ubezpieczeń Społecznych. Związek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych koordynuje działalność Zakładów, organizuje lokaty kapitałów, prowadzi statystykę, rozkłada ciężary z tytułu ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, podejmuje akcje, mające na celu rozwój ubezpieczeń społecznych pod względem teoretycznym i praktycznym.

KONSTRUKCJA WŁADZ POSZCZEGÓLNYCH INSTYTUCYJ.

Organizacja Kas Ubezpieczeń Społecznych będzie taka sama jak dzisiejszych Kas Chorych. Wprowadzono jednak pewne, charakterystyczne zmiany. Ilość członków Rady i Zarządu jest mniejsza. Zarząd ma być wybierany nie w głosowaniu proporcjonalnem, lecz zwykłą większością głosów. Oczywista, że jest-to zmiana na gorsze. W ten sposób pozbawia się mniejsze grupy w Radzie prawa udziału w decydowaniu o gospodarce kasowej. A ponieważ do tego w myśl projektu i Komisje Rewizyjne mają być wybierane zwykłą większością głosów, czyli ta sama większość, wybierając Zarząd, wybierze Komisje Rewizyjną, widzimy, iż projekt idzie po linji oportunistycznej, nie dbając o dobro ubezpieczonych. Pragnąc uniknąć trudności uzgadniania, tworzy projekt towarzystwo wzajemnej adoracji.

Organami Zakładów są: Rada, Zarząd, Komisja Rewizyjna, Komisja Rentowa. Rada składa się z 2/3 ubezpieczonych i z 1/3 pracodawców. Wybierana jest przez zgromadzenie wyborców, powołanych przez Rady Kas Ubezp. w ten sposób, iż na każde 2 tysiące ubezpieczonych wybiera się dwóch delegatów na zgromadzeniu z pośród ubezpieczonych i jednego z pośród pracodawców. Ubezpieczeni i pracodawcy wybierają oddzielnie w głosowaniu proporcjonalnem.

Zarząd Zakładu składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 12 członków, w tem 1/4 z nominacji i 3/4 z wyboru, z których 2/3 przedstawicieli ubezpieczonych i 1/3 pracodawców.

Pracami Związku Zakładów Ubezpieczeń Społecznych kieruje Zarząd, składający się z członków z wyboru i członków mianowanych. Członków z wyboru delegują Rady poszczególnych Zakładów, członków z nominacji mianuje Minister Pracy i Opieki Społecznej w liczbie równej 1/2 wszystkich wybranych. Przewodniczącego mianuje też Minister z pośród członków z nominacji. Obok Zarządu organem Związku jest Komisja Rewizyjna.

ŚWIADCZENIA.

Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego są tylko w niewielkim stopniu zmienione: podniesiono zasiłek szpitalny dla samotnych z 10 proc. na 20 proc., przedłużono okres uprawnienia do zasiłku połogowego do 12 tygodni, ustawowo zapewniono udzielanie protez dentystycznych, przedłużono okres udzielania pomocy leczniczej członkom rodziny z 13 do 26 tygodni. Poza tem rozszerzono zakres korzystających z tej pomocy przez uprawnienie tych osób, które ubezpieczony uzna za członków swej rodziny jeśli z nim razem zamieszkują i są przez niego utrzymywane. To wszystko. Zmiany więc niewielkie, które już wywołały protesty ze strony Kas Chorych

z powodu zwiększenia przez to wydatków. O zwiększeniu zasiłku chorobowego w projekcie głucho, jak również głucho o tem było na Radzie Ubezpieczeń Społecznych, chociaż w owej Radzie reprezentowane są wszystkie te stronnictwa, które do wyborów do Rad Kas Chorych idą pod hasłami 100 proc. zasiłku i leczenia ubezpieczonego aż do wyzdrowienia. Świadczeniami, udzielanemi przez Zakłady Ubezpieczeń nie zajmujemy się w niniejszym artykule, gdyż dotyczą one tylko pracowników fizycznych.

NADZÓR.

Skasowane na podstawie projektu mają być Urzędy Ubezpieczeń I i II-ej instancji, sprawujące nadzór nad samorządem kasowym. Zmianę tę powitały niektóre ugrupowania robotnicze, mające przeważający wpływ w Kasach Choorych z uznaniem, aczkolwiek napadły na pomysł wprowadzenia członków z nominacji do Zarządu Zakładów i Związku Zakładów. Obie te rzeczy są ściśle i logicznie związane ze sobą. Państwo nie może się zrzec swego prawa nadzoru nad samorządem, zresztą bardzo chromającym i wymagającym dość dużej opieki. Albo będą oddzielne Urzędy Ubezpieczeń, jako organy nadzoru państwowego, albo będą członkowie z nominacji zasiadać w zarządach wyższych Związków Samorządowych, przyczem związkom tym powierzone będzie prawo nadzoru. Sądzimy, że ta ostatnia konstrukcja jest szczęśliwsza, unika ona dualizmu władz państwowej i samorządowej, nadzór staje się mniej biurokratyczny, członkowie z nominacji, biorąc udział w pracach ubezpieczeniowych stają się bliższymi realnych potrzeb instytucji.

* * *

Projekt jest oportunistyczny i sztywny zarazem. Głosi scalenie, choć go nie realizuje. Opiera się na niewzruszonych zasadach np. terytorjalności, a wyłącza z ubezpieczenia chorobowego kolejarzy i Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach. Uwzględnia odrębność warunków pracy kolejarzy, górników a nieuwzględnia odrębności pracowników umysłowych. Świadczenia polepsza w bardzo małym stopniu. Władze w instytucjach ubezpieczeniowych konstruuje w ten sposób, że oddaje je jednej najsilniejszej grupie, pozbawiając mniejsze grupy prawa wglądu w gospodarke, co znów uniemożliwia oświetlanie działalności Kas przez opinię publiczną.

Projekt zbywa niczem reformę najważniejszej dziedziny, dla której istnieją Kasy Chorych, reformę udzielania pomocy lekarskiej Ustawowo asekuruje się ambulatoryjny sposób leczenia. Może ten system w teorji jest najlepszy. W praktyce, przy budowaniu ambulatorjów na krańcach miast, tłoku w poczekalniach, (rozsadnikach chorób), rozmaitych udrękach legitymacyjnych, numerkowych, jest nie do przyjęcia. Powiadają wolny wybór lekarza jest niedobry, narusza bowiem równowagę finansową instytucji. Może. Ale dziś równowagę finansową Kas naruszają koszty administracyjne (ukryte w kosztach lekarskich np. remonty ambulatorjów). Pracownicy umysłowi są ubezpieczeni tylko z prawem do świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa osoby ubezpieczonej lub członka jej rodziny. To są uprawnienia. Zobaczmy jakie są obowiązki pracownika umysłowego. Pracownicy umysłowi z tytułu prawa tylko do świadczeń chorobowych opłacają składkę w wysokości 6 proc. tygodniowej płacy ustawowej. Pracownicy fizyczni ubezpieczeni z prawem do świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa ubezpieczonego lub członka jego rodziny oraz niezdolności do zarobkowania i śmierci ubezpieczonego opłacają 10,25 proc. tygodniowej płacy ustawowej.

Część składki, równającą się 6 proc. tygodniowej przypada na pokrycie świadczeń, udzielanych przez Kasy Ubezpieczeń Społecznych, pozostała składka przypada na pokrycie świadczeń udzielanych przez Zakłady Część składki w wysokości 0,25 proc. tygodniowej płacy ustawowej może być podwyższona i opłacana jest wyłącznie przez pracodawcę. Z pozostałej składki pracodawca może potrącić 2/5 z tytułu zwrotu udziału ubezpieczonego w składce.

Na pierwszy rzut oka nie widać pokrzywdzenia pracowników umysłowych. Pracownicy umysłowi wpłacają do Kas Ubezpieczeń 6 proc. na ubezpieczenie chorobowe, pracownicy fizyczni też do Kas wnoszą 6 proc. pozostałe 4,25 proc. wpływa do Zakładów na inne świadczenia. Udział pracownika umysłowego i fizycznego w składce na wspólne ubezpieczenie chorobowe jest jednakowy. Musimy jednak zważyć, że Kasy Ubezpieczeń Społecznych, prócz udzielania świadczeń chorobowych, będą prowadziły administrację ubezpieczeń, należących do Zakładów, które będą z zakresu tych ubezpieczeń udzielały świadczeń. Ustawa atoli nie przewiduje żadnych zwrotów ze strony Zakładów na rzecz Kas z tytułu ponoszonych przez Kasy wydatków na rejestrację, ewidencję i ściąganie składek od ubezpieczonych. Może to być obojętne dla pracowników fizycznych, dla których ubezpieczenie jest scalone, ale dla pracowników umysłowych, którzy korzystają tylko ze świadczeń, udzielanych przez Kasy Ubezpieczeń Społecznych, obciążanie tych Kas jeszcze innymi obowiązkami, jest wielce niekorzystne. Kasy Ubezpieczeń Społecznych będą musiały powiększyć swój aparat administracyjny, co odbija się na pomocy leczniczej.

Z tego pobieżnego przedstawienia projektowanej reformy Kas Chorych wysnuć się dadzą nasze postulaty. Jesteśmy za:

1) utrzymaniem dzisiejszego podziału Kas Chorych na miejskie i powiatowe,
2) za utrzymaniem obecnej kadencji Rad — trzyletniej, a nie sześcioletniej, jak to przewiduje projekt,
3) utrzymaniem dotychczasowej liczby członków Rad i Zarządów w Kasach, a nie za zmniejszeniem,
4) utrzymaniem dotychczasowych wyborów Zarządu systemem proporcjonalnym,
5) wprowadzeniem wyborów do Komisji Rewizyjnych systemem proporcjonalnym,
6) odebraniem rencistom prawa wyborczego do Kas Ubezpieczeń Społecznych,
7) wprowadzeniem wyborów przewodniczącego Rady bezwzględną większością,
8) utrzymaniem dotychczasowych kompetencyj Rad Kas Chorych t. j., że mają one prawo pobierać uchwały, które Zarząd obowiązany jest wykonywać,
9) wyraźnem przyznaniem Radom prawa odwoływania Zarządu Kasy,
10) przyznaniem naczelnemu aptekarzowi tych samych praw, co naczelnemu lekarzowi,
11) zagwarantowaniem ustawowem, iż na posady pomocniczego personelu lekarskiego

mogą być przyjmowane tylko osoby wykwalifikowane w myśl art. 2 pkt. 15 zasadniczej ustawy sanitarnej,

12) zwrotem przez Zakłady kosztów poczynionych przez Kasy z tytułu administracji innemi ubezpieczeniami, nie chorobowemi

13) wprowadzeniem jaknajrychlejszem i ustawowem organów sądownictwa ubezpieczeniowego, któreby orzekały w sporach o świadczenia

Nie są to wszystkie nasze postulaty. Nad reformą poomocy lekarskiej i kwestją świadczeń chorobowych obraduje Komisja ustawodawstwa socjalnej Centralnej Organizacji i postulaty nasze w tych działach będą ogłoszone później. Odnośnie ostatniego naszego postulatu utworzenia organów sądownictwa ubezpieczeniowego należy zauważyć, iż ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 19 maja 1920 r. już je zapowiedziała. Zapowiedź ta nie została zrealizowana. Stworzenie organów niezależnych, orzekających w sporach o wymiar świadczeń jest bardzo pilnem, gdyż praktyka wykazała, że instytucje ubezpieczeniowe interpretują uprawnienia do świadczeń zawsze na niekorzyść ubezpieczonych.

Z okazji podjętej dyskusji nad ogłoszonym projektem nowej ustawy o Kasach Chorych niektóre stronnictwa robotnicze, jakoteż Komisja Centralna Klasowych Związków Zawodowych zażądały włączenia ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych do Kas Chorych! Przeciwko temu pracownicy umysłowi kategorycznie protestują.

Wł. Szczepański.

„Dwie Opinje"

Projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych po zdecydowaniu przez Radę Ministrów kwestji nieuzgdnionych na konsultacjach międzyministerjalnych, został skierwany do Komisyj Opinjodawczych przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, a mianowicie: do Komisji Opinjodawczej Gospodarczej (Lewjatana) i Komisji Opinjodawczej Pracy. Komisje te, po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały o tym projekcie opinje, które zostały złożone Vice-Premjerowi Bartlowi. W jakim stopniu opinje wzięte będą pod uwagę najbliższa przyszłość pokaże.

Ponieważ projekt Rozporządzenia o najmie pracy wkrótce wejdzie znowu na Radę Ministrów, gdzie ostatecznie zostanie uchwalony, przypuszczamy, że czytelników naszych zaciekawi ocena projektu ustawy, w ostatniej redakcji, przez Komisje Opinjodawcze, które do pewnego stopnia stanowią wyraz poglądów obozów Pracy i Kapitału.

Zajmiemy się przedewszystkiem opinją Lewjatana.

Komisja Opinjodawcza, na czele której stoi poseł Wierzbicki, załatwia się z projektem ustawy krótko, ale dobitnie! Przedstawiciele interesów pracodawców stwierdzają, że **„dotychczasowa normalna (sic!) ochrona pracowników była wystarczająca"** A dalej Komisja poucza Rząd, że **„Unifikację przepisów istniejących można osiągnąć sposobem prostszym, a przedewszystkiem, unikając przepisów nowych"**. Za takie zaś przepisy Komisja Opinjodawcza Lewjatana uważa przepisy zawarte w 25 artykułach z pośród 52, które, wogóle, zawiera ustawa. Jednym słowem Lewjatan pragnałby ustawę przepołowić, oczywiście wyrzucając to wszystko, co ma dać chociażby cień korzyści pracownikom umysłowym. Pozatem Lewjatan jest niezadowolony z tego, że „nowa ustawa zwiększa ingerencję Rządu w stosunkach między pracodawcami a pracownikami umysłowymi i poddaje tę dziedzinę kompetencji inspektorów pracy". Zdaniem Komisji Opinjodawczej Gospodarczej „zwiększanie tej ingerencji Rządu nie posiada dostatecznego usprawiedliwienia". Oczywiście z punktu widzenia interesów pracodawców, a nie państwa i pracowników, Lewjatan interes klasowy ma zawsze tylko na względzie!

Przechodząc do szczegółowej oceny projektu ustawy, Komisja Opinjodawcza Gospodarcza zatrzymuje się dłużej nad art. 3 i przychodzi do wniosku, że „Majstrowie" winni być z ustawy wyeliminowani, z wyjątkiem tych, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej.

Naturalnie, K. O. G. wypowiada się kategorycznie przeciwko przyjętemu w ustawie 3-miesięcznemu okresowi wypowiedzenia pracy, i pragnie „uzależnić długość okresu wymówienia od wieku pracownika i ilości lat pracy u danego pracodawcy". W artykule 16 projektu ustawy Lewjatan pragnąłby widzieć przepis zezwalający na wypowiedzenie posady pracownikowi, bez przestrzegania terminu wypowiedzenia i bez odszkodowania również, za „niesubordynację". A co znaczy „niesubordynacja" w pojęciu ludzi „Lewjatana", my to dobrze wiemy. Dalej Lewjatan zwalcza artykuł 28 ustawy, który mówi, że „pracodawca winien dać pracownikowi odpowiednie wyciągi z ksiąg przedsiębiorstwa, o ile wynagrodzenie pracownika składa się z udziału w zyskach i z procentów od obrotu", i jednocześnie grozi, że wprowadzenie takiego przepisu do ustawy **„bezwątpienia doprowadzić musi do zaniechania tych systemów wynagradzania"**.

Wreszcie K. O. G. nie jest zadowolona ze zbyt wysokich sankcyj karnych, zwłaszcza z powodu przewidzianej kary aresztu. W tej sprawie Komisja Opinjodawcza Gospodarcza wyraża swoje zdumienie w następujący sposób: **„nowością jest stosowanie sankcyj karnych do przepisów regulujących prywatnoprawne stosunki obywateli, niezachowanie których to przepisów zawsze wywołać może w drodze akcji cywilnej odszkodowanie strat"**. Naturalnie pracodawcy woleliby za każde przekroczenie ustawy zapłacić odszkodowanie, bo wtedy nieby nie stało na przeszkodzie do przekraczania ustaw.

Tyle mówi o projekcie ustawy o najmie Komisja Lewjatana, a posłuchajmy, co mówi Komisja Opinjodawcza Pracy.

W swej opinji ogólnej Komisja Pracy stwierdza przedewszystkiem, że **„projekt ustawy w ostatniem swojem brzmieniu ma jeszcze szereg braków i niedociągnięć i w wielu wypadkach nawet nie zabezpiecza pracownikom tych minimalnych korzyści, jakie posiadali na mocy dotychczas istniejących norm prawnych i na mocy zwyczaju"**.

Z tych względów w swej opinji szczegółowej Komisja Pracy zgłasza szereg bardzo ważnych poprawek. A więc Komisja Pracy uważa, że okres czasu pracy próbnej nie powinien przekraczać 1 mie-

siąca, i że trzymiesięczny termin wymówienia pracy powinien obowiązywać wyłącznie tylko pracodawcę, a nie pracownika, co było zresztą dotychczas zwyczajowo przyjęte i w praktycee powszechnie stosowane.

Komisja Pracy wypowiada się przeciwko kilkakrotnemu, następującemu jedno po drugiem, wypowiedzeniu pracy przez pracodawcę i domaga się usunięcia odnośnego artykułu. W sprawie artykułu 16, który przewiduje 12 wypadków, w których pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z pracownikiem, bez zachowania trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia i bez wypłaty trzymiesięcznego odszkodowania Komisja wypowiada się w następujący sposób:

„niezwłoczne rozwiązanie umowy winno przysługiwać pracodawcy tylko w wypadkach popełnienia niewątpliwego przestępstwa natury kryminalnej lub etycznej, w innych zaś wypadkach pracodawca może rozwiązać umowę na podstawie art. 9 ustawy, stosując trzymiesięczny termin wypowiedzenia".

K. O. P. wypowiada się przeciwko art. 29 projektu ustawy, na mocy którego pracodawca będzie mógł robić potrącenia na swoją korzyść z wynagrodzenia, jakie pracownik pobierać będzie ze Skarbu Państwa w czasie ćwiczeń wojskowych lub w czasie pełnienia obowiązków sędziowskich w Sądach Pracy, motywując swoje stanowisko tem, że zarówno podczas rządów zaborczych, jak i obecnie pracodawcy tego rodzaju potrąceń nie czynili i nie czynią".

Obszerniej Komisja Opinjodawcza Pracy wypowiedziała się w sprawie Regulaminów Pracy, domagając się przeredagowania odnośnych artykułów projektu ustawy w tym duchu, by regulaminy pracy były opracowywane przez pracodawców w porozumieniu z przedstawicielstwem pracowników. Ponadto, by uwagi przedstawicielstwa pracowników umysłowych, zgłoszone w Inspektoracie Pracy, uznane za słuszne, były obowiązkowo wnoszone do regulaminu pracy przez pracodawców. Wreszcie K. O. P. wypowiada się w następujący sposób w sprawie **jednorazowych odpraw:**

Art. 45 dotyczący jednorazowych odpraw niesłusznie został zamieszczony w przepisach przejściowych, gdyż powinien on figurować w dziale: Wypłata wynagrodzenia, co było uwzględnione w pierwotnym projekcie ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych opracowanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej". Sprawa odpraw jednorazowych za długotrwałą pracę w jednem i tem samem przedsiębiorstwie nie ma nic wspólnego i nie powinna być łączona ze sprawą ubezpieczenia emerytalnego. Odprawy jednorazowe są specjalną formą wynagrodzenia pracowników o ile w jednej i tej samej firmie względnie przedsiębiorstwie pracował dłuższy czas, przez to specjalnie się zasłużył. Odprawa jednorazowa nie ma nic wspólnego z rentą inwalidzką, względnie starczą".

Tego rodzaju jednorazowe odprawy przewiduje ustawodawstwa austrjackie, włoskie i inne ustawodawstwa zachodnio europejskie".

Komisja Opinjodawcza Pracy proponuje przeredagowanie artykułu tego w następujący sposób:

„W razie rozwiązania umowy o pracę przez jedną ze stron, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w pp. a, b, e, h, i, j, art. 16 niniejszego rozporządzenia lub w razie śmierci pracownika należy wypłacić pracownikowi, a w razie śmierci rodzinie będącej na jego utrzymaniu odprawę co najmniej w rozmiarach jednomiesięcznego całkowitego wynagrodzenia, w wysokości pobieranej w chwili rozwiązania umowy o pracę, za każdy rok pracy nieprzerwanej w przedsiębiorstwie, z tem zastrzeżeniem, że wynagrodzenie to przysługuje po trzech latach pracy nieprzerwanej w danem przedsiębiorstwie i razem za wszystkie lata pracy nie daje prawa do kwoty wyższej, niż 12-miesięczne całkowite wynagrodzenie".

Opinję swoją o projekcie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Komisja Opinjodawcza Pracy kończy następującemi uwagami:

„W związku bezpośrednim z projektowanem rozporządzeniem Komisja Opinjodawcza Pracy uważa za konieczne zgłosić dwa postulaty, od których rychłego spełnienia zależeć będzie należyte dla obu stron zainteresowanych i dla spokoju społecznego w Państwie pożądane praktyczne urzeczywistnienie przepisów zawartych w rozporządzeniu:

1) Zaprowadzenie w czasie możliwie najbliższym sądów pracy, których projekt już został opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, poddanie bowiem sporów i zatargów, wynikających z umowy o pracę sądom obecnym (pokoju i powiatowym) pozbawia wobec przewlekłości procedury i niekompetencji sędziów — wymiar sprawiedliwości w tej dziedzinie wszelkiej niemal wartości praktycznej.
2) Ustawodawcze uregulowanie sprawy przedstawicielstwa pracowników umysłowych w poszczególnych zakładach pracy i całych zawodach. Oparte na wyraźnych przepisach prawnych instytucje przedstawicielskie pracowników położyłyby kres dowolności i chaosowi, jakie w tej dziedzinie dotychczas panują i jednocześnie umożliwiłyby w wielu wypadkach szybkie i polubowne załatwianie różnych sporów i zatargów, które obecnie wskutek braku odpowiednich norm ustawodawczych przybierają często charakter ostrych konfliktów zbiorowych ku szkodzie obu stron zainteresowanych".

Sławomir Dabulewicz.

Międzynarodowa Konferencja Pracy, a Pracownicy Umysłowi.

Był czas, że organizacje zawodowe inteligencji pracującej były lekceważone zarówno przez organizacje robotnicze, jak i przez czynniki miarodajne rządy i parlamenty. Jednakże czasy się zmieniają, organizacje zawodowe pracowników zarówno zagranicą, jak i u nas w kraju zdobywają sobie z każdym rokiem prawo obywatelstwa i domagają się przedstawiciestwa w tych instytucjach w których dotychczas przedstawicielstwo to nie było uwzględniane. Dotyczy to również, miedzy innemi, Międzynarodowej Organizacji Pracy, istniejącej na mocy Traktatu Wersalskiego. Wyraz „travailleurs" użyty w oryginalnym tekście 13 części Traktatu Wersalskiego, dotyczącego Międzynarodowej Organizacji Pracy, mówi wogóle o pracownikach, a nie o robotnikach. Tymczasem Rządy wyznaczając delegatów na konferencje pod nazwą „travailleurs" rozumieją wyłącznie przedstawicieli robotników i pomijają celowo, czy nieświadomie organizacje pracowników umysłowych, nie zwracając się do nich zupełnie o przedstawianie kandydatów na delegatów wzgędnie rzeczoznawców technicznych.

Nasza Centralna Organizacja postanowiła zrobić wyłom w tej zasadzie i, trzeba przyznać, spotkała się z przychylnem potraktowaniem omawianej sprawy przez Ministra Jurkiewicza. Jednocześnie akcja

w tym samym kierunku toczy się również na terenie Międzynarodowego Biura Pracy. Już dwa lata temu, delegat Francji, p. Justin Godart, minister Pracy, na jednem z posiedzeń Rady poruszył sprawę przedstawicielstwa pracowników umysłowych i stworzenia odrębnej Komisji Pracowników Umysłowych. Przeciwstawili się temu wówczas delegaci robotniczych organizacyj, uważając to przedstawicielstwo za zbędne. W tym roku sprawa ta powróciła na porządek dzienny jednego z posiedzeń Rady. Postawił ją delegat Rządu włoskiego przy Lidze Narodów p. de Michelis. Tym razem kwestja została załatwiona pomyślnie i odpowiednia Komisja zostanie utworzona. Komisja składać się ma z 5 osób.

Wyjazd delegata Centralnej Orgnizacji niewątpliwie przyczynił się do posunięcia naprzód sprawy przedstawicielstwa pracowników umysłowych na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Delegatka nasza, kol. Waśniewska miała okazję dwa razy wystąpić podczas Konferencji i w swych wystąpieniach mocno podkreśliła konieczność zabezpieczenia należytego interesów pracowników umysłowych na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przemówienia naszej delegatki poniżej przytaczamy:

OŚWIADCZENIE p. WAŚNIEWSKIEJ NA POSIEDZENIU KOMISJI WOLNOŚCI ZWIĄZKÓW W DNIU 6 CZERWCA 1927 ROKU.

„Podczas dyskusji nad art. 4 kwestjonarjusza dwóch mówców poruszyło sprawę zastosowania wolności koalicji do związków zawodowych pracowników umysłowych, — sprawę nadzwyczaj ważną.

W ostatnich latach — wg. sprawozdania Dyrektora M. B. P. organizacje pracownicze rozwinęły się w znacznym stopniu i zwracały się do M. B. P. z prośbą o zapoznawanie się z ich programem pracy i współpracę stałą.

Inicjatywa delegata rządu włoskiego, p. de Michelis, i jego propozycja stworzenia przy M. B. P. specjalnej komisji do spraw pracowników umysłowych, ma, — o ile się zdaje, — szanse urzeczywistnienia i nie wątpię, że ten nowy dział M. B. P. potrafi pozyskać zaufanie tej kategorji pracowników.

Wolność koalicji interesuje szczególnie pracowników umysłowych gdyż w rzeczywistości, nie korzystają oni z niej zawsze w dostatecznym stopniu.

Oto dlaczego pozwalam sobie, jako doradca techniczny delegacji rządu polskiego, mianowana w porozumieniu z Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w Polsce, stwierdzić konieczność zastosowania wszelkich gwarancji wolności związków, jakie będą ustanowione przez przyszły projekt konwencji, tak dla pracowników umysłowych, jak i fizycznych i mam zaszczyt prosić p. sprawozdawcę, by zechciał umieścić w swym raporcie odpowiedni ustęp, stwierdzający formalnie intencje Komisji w tym względzie i precyzujący, że należy rozumieć wyrażenie „pracownik" jako obejmujące zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych".

PRZEMÓWIENIE P. EUGENJI WAŚNIEWSKIEJ NA PLENUM KONFERENCJI W DNIU 14.VI.1927 r.

„W Komisji Wolności Związków miałam sposobność przedstawić deklarację dotyczącą wolności związków zawodowych pracowników umysłowych prywatnych i innych kategorji pracowników umysłowych.

Prosiłam p. Sprawozdawcę Komisji, by zechciał sprecyzować określenie „pracownik", jako obejmujące zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych.

W sprawozdaniu swem p. Fontaine potwierdza, że pod określeniem „pracownik" rozumieć należy wszystkich pracowników bez wyjątku. Lecz podczas dyskusji nad sprawozdaniem usłyszałam uwagi, że jest snobizmem przyjmowanie tytułu „pracownika umysłowego".

Oczywiście kwestja terminów takich lub innych nie może być tu dziś dyskutowana, ale nie mogę dopatrzeć się w tem snobizmu.

Wszyscy jesteśmy pracownikami i, jako tacy, jesteśmy solidarni, lecz istnieją przecież różnice w samej naszej pracy, w warunkach i okolicznościach, w jakich pracujemy.

Jesteśmy na Konferencji Pracy, a więc w miejscu, gdzie winni spotykać się wszyscy pracownicy i znajdować tu: opiekę, pomoc, dobrą radę, a przedewszystkiem — zrozumienie swych interesów.

Dlatego to uważam za konieczne stwierdzić wobec tej Konferencji, iż *pracownicy umysłowi w wielu wypadkach nie korzystają nawet z tego ograniczonego stopnia ochrony pracy, który jest okazywany pracownikom fizycznym.* Liczna warstwa pracowników umysłowych, których organizacja robi w ostatnich latach duże postępy, nie jest dotąd dostatecznie silnie zorganizowana, a wpływ wywierany przez związki pracowników umysłowych na ustawodawstwo socjalne — odbiega jeszcze daleko od wpływu, wywieranego przez związki robotnicze, mające dawniejszą organizację i rozporządzające wszelkiemi środkami akcji związkowej. Z tej właśnie przyczyny ta kategorja pracowników winna być raczej faworyzowana przez Międzynarodowe Biuro Pracy, bo, choć słabi jeszcze, chcą oni szczerze współpracować w tem wielkiem dziele sprawiedliwości socjalnej, jakie przedstawia Międzynarodowa Organizacja Pracy.

Wysłuchałam z wielkiem zadowoleniem przemówienia p. Dyrektora Thomas, który zapewnił, że zagadnienie pracowników umysłowych będzie badane ze specjalną starannością przez Międzynarodowe Biuro Pracy, przez co rozszerzy się znacznie jego teren działania.

Biorąc pod uwagę coraz większe zrozumienie znaczenia jednakiej ochrony pracy dla pracowników umysłowych, wyrażam mocną ufność, że przyszła Konwencja Wolności Związków będzie zawierać w swych ramach prawa związków pracowników umysłowych i, że w poczuciu sprawiedliwości, zostanie ona zastosowana do tych pracowników".

Kronika.

PLENARNA SESJA RADY GŁÓWNEJ.

Ostatnia plenarna Sesja Rady Głównej Centralnej Organizacji odbyła się w dniu 29 maja r. b. w obecności przedstawicieli Warszawy, jak również prowincji. Obradom przewodniczył prezes kol. Małecki. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) Sprawozdanie ogólne i finansowe Komitetu Wykonawczego, 2) zmiana regulaminu Rad Okręgowych, Centralnej Organizacji Z. Z. P. U., 3) Ustawodawstwo ochronne i ubezpieczenia społeczne 4) przyjęcie nowych członków.

Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego za ostatni kwartał zostało przyjęte do wiadomości.

Sprawę ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych referował kol. Kowarski, sprawę zmiany regulaminu Rad Okręgowych — kol. Dabulewicz. W wyniku obrad uchwalono szereg wniosków i rezolucyj. Ważniejsze z nich przytaczamy poniżej:

1) Rada Główna C. O. Z. Z. P. U. domaga się od Rządu jaknajspieszniejszego uchwalenia i ogłoszenia przygotowanych projektów ustaw o najmie i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jak również o sądach pracy i o inspekcji pracy, ponadto Rada Główna domaga się przygotowania projektu ustawy o przedstawicielstwie pracowniczem i o rozjemstwie.

2) Rada Główna C. O. Z. Z. P. U. protestuje przeciwko obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, korzystających z akcji doraźnej na podstawie nowej instrukcji z dnia 14 kwietnia i domaga się podwyższenia tych zasiłków, tembardziej, że w związku z wzrostem drożyzny normy zasiłków stosowane dotychczas nie mogły być uznane za wystarczające.

3) Rada Główna C. O. Z. Z. P. U. wypowiada się za wejściem w porozumienie z innemi centralami ruchu zawodowego w sprawie zorganizowania akcji o zdobycie ustawy *o płacach minimalnych, gwarantujących minimum egzystencji.*

4) Rada Główna C. O. domaga się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przygotowania projektów ustaw o umowach zbiorowych i o rozjemstwie i rozesłania projektów tych ustaw do organizacyj zawodowych pracowniczych, celem zaopinjowania.

5) Rada Główna Centralnej Organizacji Z. Z. P. U., stojąc na stanowisku, że maksymalną normą pracy dla pracownika umysłowego jest siedem godzin dziennie, potępia stanowisko tych firm i instytucyj, które zmuszają pracowników do pracy dłuższej, niż siedem godzin na dobę.

Jednocześnie Rada Główna wzywa związki zawodowe zrzeszone w Centralnej Organizacji do zorganizowania na swoich terenach akcji protestacyjnej w sprawie pogwałcenia przez pracodawców 7-godzinnego dnia pracy w stosunku do pracowników umysłowych.

Niezależnie od powyższych uchwał postanowiono zmienić regulamin Rad Okręgowych, w następujących kierunkach:

1) Członkami Rad Okręgowych Centralnej Organizacji mogą być tylko związki lokalne oraz oddziały związków centralnych, należące do Centralnej Organizacji, natomiast związki lokalne nie należące do Centralnej Organizacji mogą być dopuszczone tylko z głosem doradczym.

2) W Radzie Okręgowej poszczególne związki są reprezentowane przez delegatów proporcjonalnie do zgłoszonej liczby członków, od których związek opłaca składkę członkowską, a mianowicie:

związki liczące do 250 członków są reprezent. przez 2 del.
" " 500 " " " 3 "
" " 1000 " " " 4 ,

Na miejsce ustępujących z Rady Głównej kol. Hartleba, Nowakowskiego, Kwiatkowskiego i kol Trzcińskiej powołano z pośród zastępców następujących kolegów: Szczepańskiego, Marczewskiego, Pieczyńskiego i Dziamarskiego. Do Komitetu Wykonawczego zostali powołani kol. Jan Wawrzynkowski z Łodzi i Włodzimierz Szczepański z Warszawy.

Wreszcie powzięto uchwałę w sprawie przyjęcia do Centralnej Organizacji następujących dwuch związków:

1) Związku Zawodowego Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej, oraz
2) Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych ziemi Wileńskiej.

Z KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. wydał następujący okólnik w sprawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowę o pracę pracowników umysłowych:

Do
Rad Okręgowych i Związków zrzeszonych
w Centralnej Organizacji Związków Zawodowych
Pracowników Umysłowych

W okresie uzgadniania ustawy o najmie pracy pracowników umysłowych na konsultacjach międzyministerjalnych, Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zgłosiła do projektu ustawy szereg poprawek natury zasadniczej, niestety większość tych poprawek nie została uwzględniona, a naogół projekt ustawy został znacznie pogorszony, gdyż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w wielu wypadkach zmuszone było ustąpić pod naporem Ministerstw, reprezentujących interesy Lewjatana.

Projekt Rozporządznia Prezydenta Rzeczypospolitej w ostatniej, znanej nam redakcji, jest nie do przyjęcia, zwłaszcza skandaliczny jest artykuł 16 ustawy, który przewiduje 12 wypadków, w których wolno pracodawcy rozwiązać umowę o pracę niezwłocznie, bez przestrzegania okresu wypowiedzenia, przewidzianego w artykule 9. W art. 16-tym zasada trzymiesięcznego wymówienia, przyjęta w art. 9, jest tak poważnie podważona, że trzymiesięczne wypowiedzenie, względnie odszkodowanie będzie istniało w ustawie, a nie będzie go w praktyce.

Opierając się na powyższem, Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji zgłosił do projektu ustawy w ostatniem jej brzmieniu, następujące poprawki:

1) okres czasu pracy próbnej nie powinien przekraczać jednego miesiąca (Art. 8.);
2) trzymiesięczny termin wypowiedzenia pracy winien obowiązywać wyłącznie pracodawcę, a nie pracownika. Pracownik winien mieć prawo wypowiedzenia pracy na 1 miesiąc (Art. 9);
3) kilkakrotne, następujące jedno po drugiem wypowiedzenie pracy przez pracodawcę w ustawie nie powinno być uwzględnione (Art 11);
4) artykuł 16 projektu ustawy, przewidujący 12 wypadków, w których pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, winien być zmieniony w tym duchu, by **„niezwłoczne rozwiązanie umowy bez zachowania terminu trzymiesięcznego odszkodowania obowiązywało tylko i wyłącznie w wypadkach popełnienia przez pracownika niewątpliwego przestępstwa natury kryminalnej lub etycznej, w innych zaś wypadkach przewidzianych art. 16 ustawy pracodawca może rozwiązać umowę na podstawie art. 9 ustawy, stosując trzymiesięczny termin wypowiedzenia, względnie wypłacając trzymiesięczne odszkodowanie.**
5) Regulaminy pracy winny być opracowywane przez pracodawcę w porozumieniu z przedstawicielstwem pracowników. Kwestje sporne rozstrzyga Inspektor Pracy (Art. 36, 37);
6) za każdy przepracowany rok pracy w przedsiębiorstwie, przy zwolnieniu, lub w razie śmierci pracownika, należy się jednomiesięczna pensja tytułem jednorazowej odprawy (Art. 45).
7) Pracodawcy nie powinno przysługiwać prawo potrącania na korzyść przedsiębiorstwa z wynagrodzenia, jakie pracownik pobierać będzie ze Skarbu Państwa w czasie ćwiczeń wojskowych lub w czasie pełnienia obowiązków sędziowskich w Sądach Pracy (art. 28).

Ponadto Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wzywa Rady Okręgowe i Związki zrzeszone do zwołania w tej sprawie zebrań protestacyjnych i zamieszczenia odpowiednich komunikatów w prasie.

Sekretarz: V.-Prezes:
(—) S. Dabulewicz (—) W. Leśniewski

Warszawa, dnia 7 lipca 1927 r.

INTERWENCJA W SPRAWIE ZATARGU W FIRMIE GIESCHE W TRZEBINI

Pomimo, że pracodawcy twierdzą zawsze, że najlepsze wyniki daje porozumiewanie się bezpośrednie ze swoimi pracownikami w danym zakładzie pracy jednak życie stale zadaje kłam temu twierdzeniu.

Związek Sosnowiecki, pragnąc dać możność członkom Związku zlikwidowania zatargu polubownie przekazał sprawę uregulowania poborów, które od dwuch lat nie były regulowane, przedstawicielstwu pracowników w hucie f. Giesche w Trzebini. Co się okazało? Pracownicy firmy Giesche S. A. z zarządem przedsiębiorstwa do porozumienia dojść nie mogli i przekazali sprawę zatargu z powrotem Zarządowi Głównemu swojej organizacji w Sosnowcu, który wystąpił do miejscowego Inspektora Pracy oraz Urzędu Górniczego w Krakowie, prosząc jednocześnie Centralną Organizację o spowodowanie interwencji na terenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie. Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji wystosował w tej sprawie odpowiedni memorjał. Czas najwyższy, by Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zdobyło się na energiczny krok w kierunku „amerykańskiej" Dyrekcji Zakładu firmy Giesche, Sp. Akc. gdzie obecnie rządzi Harriman i dało do zrozumienia tym panom, że Polska to nie kolonja zamieszkała przez czerwonoskórych, których można wyzyskiwać bezgranicznie. Sprawa ciągnie się zbyt długo. Naweto święta cierpliwość może się wyczerpać.

WYJAZD DELEGATA DO BORYSŁAWIA.

Kol. Dabulewicz, jako delegat Komitetu wykonawczego C. O. był obecny w dniu 12 czewrwca na Zjeździe Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce w Borysławiu, gdzie wygłosił referat o ustawodawstwie socjalnem, informując obecnych o stanie wszystkich ustaw, o które walczy obecnie warstwa pracowników umysłowych. Na Zjeździe tym w obecności delegata C. O. powzięta została między innemi uchwała w sprawie zlikwidowania dotychczasowego organu Związku: „Dwutygodnik Naftowy", natomiast zaprenumerowania w odpowiedniej ilości egzemplarzy organu Centralnej Organizacji „Biuletyn" z tem, że Biuletyn będzie zawierał specjalny dział dotyczący Związku Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naftowego.

PRACOWNICY W STANISŁAWOWIE ORGANIZUJĄ SIĘ.

W dniu 15 czerwca kol. Dabulewicz był w Stanisławowie na zebraniu organizacyjnem Pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych, którzy dotychczas na tym terenie nie posiadają swego związku. Po wygłoszeniu przez kol. D. referatu w sprawie zadań związków zawodowych w obecnej dobie, zebrani postanowili związek założyć i przystąpić do Centralnej Organizacji, organizując wspólnie z oddziałami związków pracowników umysłowych przemysłu naftowego i pracowników bankowych, Radę Okręgową Centralnej Organizacji. Na terenie Stanisławowa i całego województwa w dziedzinie organizacyjnej, byłoby wiele do zrobienia; niestety, na miejscu odczuwa się brak jednostek dostatecznie energicznych, które chciałyby tą sprawą się zająć. Pracownicy umysłowi w wyniku takiej sytuacji chodzą luzem, wyzyskiwani w najokropniejszy sposób, a pracodawcy cieszą się i zacierają ręce.

Czy obecna inicjatywa grona śmiałych, obdarzonych dobrą wolą jednostek zmieni co na lepsze, najbliższa przyszłość pokaże. Niech ci, którzy mają odwagę i ochotę pracować, wiedzą, że zawsze mogą liczyć na poparcie Centralnej Organizacji.

ODCZYT W ŁODZI.

W dniu 22 czerwca, Z inicjatywy Rady Okręgowej Centralnej Organizacji odbył się w Łodzi w sali Filharmonji odczyt o ubezpieczeniu emerytalnem Pracowników umysłowych. Odczyt wygłosił na zaproszenie Rady Okręgowej kol. Dabulewicz — Sekretarz Centralnej Organizacji. Prelegent w treściwym referacie sprecyzował podstawy rządowego projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Aktualny temat wzbudził żywe zainteresowanie, tak wśród pracowników umysłowych, jak i w sferach robotniczych, których liczni przedstawiciele byli obecni i zabierali głos w dyskusji.

ZJAZD PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO.

W dniach 19 i 20 Czerwca r. b. w sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie odbył się V-ty Wszechpolski Zjazd Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

Na Zjazd przybyło przeszło 250 członków Związku, oraz 64 Delegatów poszczególnych Oddziałów.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością: Dyrektor departamentu Min. Prac. i Opieki Społ. p. **Drecki**, Naczelnik Wydziału Minister. Skarb. **p. Grabowski**, Prezes Centralnej Org. kol. **Br. Małecki**, Sekretarz tejże Organizacji **Kol. Dabulewicz**, Prezes Warszawskiej Rady Okręgowej Zw. Zaw. Prac. Umysł. Kol **Gawlik**, oraz przedstawiciele pokrewnych Organizacyj.

Życzenia Zjazdowi nadesłali p. Minister Pracy i Opieki Społecznej, Prezes Związku Cukrowni B. Królestwa Polskiego p. Zaglenicżny, Prezes Związku Pracodawców Wielkoposkich p. Wł. Psarski, oraz Związek Cukrowni Zachodniej Polski.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Związku W. Leśniewskiego, powołano prezydjum w skład którego weszli: Przewodniczący **W. Leśniewski** assesorowie: **Brzeskwiński, Karchowski. Orłowski** (z B. Kongres.) **Jargocki i Budyłowski (z Wielkopolski)**, **Stróżyna** (z Pomorza.) **Popławski** (z Małopolski), **Rutkowski** — Kresy Wschodnie. Na sekretarzy—Kamińskiego i Kwiatkowskiego.

Po przemówieniach powitalnych, przewodniczący udzielił głosu kol. Dabulewiczowi, który wygłosił referat na temat ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych.

W obszernem i wyczerpującem przemówieniu kol. Dabulewicz zaznajomił zebranych z projektem ustawy o najmie pracowników umysłowych, oraz z nieprzychylnem stanowiskiem Komisji „Lewjatana" zmierzającego do wprowadzenia poprawek w ustawie, któreby pogorszyły nawet stan obecny. Prócz tego mówca scharakteryzował inne projekty ustaw jak emerytalna o sądach pracy o umowach zbiorowych i o rozjemstwie.

W wyniku powyższego referatu została przyjęta uchwała. Następnie Zjazd wysłuchał sprawozdań Przewodniczących Komisji: Domu Odpoczynkowego, Regulacji płac, Ubezpieczeń społecznych, Kasy pogrzebowej i przezorności i Statutowej.

Sprawę Domu Odpoczynkowego referował kol. Prorok. Jak wynika ze sprawozdania referenta, Komisja uchwaliła nabyć plac w Krynicy, wielkości 1600 mtr. kw. Rada Związku zaakceptowała plany, kosztorysy, oraz regulamin przyszłego Domu Odpoczynkowo-kuracyjnego.

Po wysłuchaniu referatu Zjazd zaakceptował dotychczasową działalność Komisji oraz uchwalił rozpoczęcie budowy jeszcze w roku bieżącym.

Sprawę regulacji płac referował kol. Leśniewski, który wskazał iż działalność Prezydjum oraz Komisji była nader utrudniona ze względu na kryzys finansowy, jaki przechodził przemysł cukrowniczy. Mimo to jednak w wyniku konferencji ze Związkiem pracodawców oraz na skutek interwencji w poszczególnych zarządach i dyrekcjach uzyskano podwyżkę płac średnio od 10 — 25 proc.

Uhwała Zjazdu poszła w kierunku, by w tych cukrowniach, gdzie nie dokonano dotychczas rewizji uposażeń, Rada Związku domagała się uwzględnienia słusznych postulatów w zakresie unormowania poborów.

Sprawę ubezpieczeń społecznych referował kol. Jargocki, który wskazał na intensywną pracę Komisji i Związku w zakresie reorganizacji Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Blok Związków Pracowniczych jaki powstał na terenie Poznania, do czego głównie się przyczynił Związek Pracowników Przemysłu Cukrowniczego umożliwił przeprowadzenie jednolitych list na terenie wyborczym. To też w wyniku uzyskaliśmy dwa mandaty w Radzie, oraz jeden mandat w Zarządzie Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Zjazd, akceptując działaność Komisji wyraził życzenie, by nasi mandatarjusze i nadal pełnili swe funkcje na terenie Ubezpieczalni w myśl interesów sfer pracowniczych. Jednocześnie z tem Zjazd zaprotestował przeciw zachłanności partji politycznych na terenach Zarządów Kas Chorych.

Po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Komisji Statutowej kol. Maciejewskiego, Zjazd uchwalił opracowanie nowego statutu oraz regulaminów dla oddziałów i rejonów Związku.

W wyniku referatu przewodniczącego Komisji kas pogrzebowych i kas przezorności kol. Budyłowskiego, Zjazd uchwalił domagać się wprowadzenia kas przezorności w tych cukrowniach, które dotychczas ich nie prowadziły, odnośnie zaś kasy pogrzebowej składka na rzecz tego funduszu w wysokości 2-ch złotych od poszczególnego wypadku zostanie utrzymana i obowiązuje wszystkich członków Związku, natomiast pracownicy otrzymujący pobory poniżej 200 tu złotych wpłacają za 12 wypadków, resztę dopłaca Związek na skutek opinji miejscowego delegata.

Prócz tego Zjazd wysłuchał sprawozdania Rady, z którego wynika, iż w okresie sprawozdawczym Związek wykazał wielką sprężystość i siłę organizacyjną. Współpracując z Centralną Organizacją Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek nasz realizował zagadnienia dotyczące ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych, wyłącznie, w oparciu się o cały ruch zawodowy pracowników umysłowych.

Praca Związku szła również w kierunku przyjścia z pomocą materjalną bezrobotnym kolegom. W tym celu Związek prowadził akcję doraźną z własnych, specjalnych funduszów na ten cel składanych. Wysokość zapomogi wynosiła dla samotnego 40.— zł. miesięcznie, dla obarczonych rodziną 60.— zł. Ogólna suma wydanych zapomóg stanowiła 7300.— zł. Prócz tego Związek, za pośrednictwem swego biura pracy, obsadził kilkunastu bezrobotnych na wakujące posady, oraz w okresie kampanijnym udzielił kilkudziesięciu bezrobotnym pracy dorywczej na okres przyjmowania buraków.

Do jednej z bardzo poważnych form działalności Związku należy pomoc, okazywana w razie śmierci członka ze specjalnego funduszu pośmiertnego. W roku sprawozdawczym wypłacono wdowom po członkach Związku ogółem 19 zapomóg po złotych 2000.— na sumę 38 tysięcy zł.

Przyjąwszy pod uwagę, że członkowie Związku nie otrzymują tych poborów, jakie by mieć winni, obciążenia na rzecz Związku oraz na „specjalne" fundusze są stosunkowo bardzo znaczne. Świadczy to o wielkim zrozumieniu potrzeby, a nawet konieczności organizacji zawodowej w myśl naczelnej zasady „w jedności siła". **Jeżeliby takie zrozumienie miało miejsce w innych Związkach zawodowych, to śmiało można powiedzieć, iż ogół pracowników umysłowych stworzyłby potężną organizację, która wpływałaby na kształtowanie się całokształtu życia gospodarczego i społecznego Państwa Polskiego, co jest jednym z głównych nakazów ruchu pracowniczego.**

Z VI WALNEGO ZJAZDU MUZYKÓW.

W dn. 23, 24 i 25 maja r. b. odbył się w Warszawie doroczny VI Walny Zjazd Związku Zaw. Muzyków. Prezydjum Zjazdu tworzyli kol. Holdenmaer (przewod.) Dworzak i Cichocki (wiceprzew.) Piegza i Domankiewicz (sekretarze).

Zjazd powitali z ramienia Centralnej Organ. Pr. Umysł. sekretarz gen. organizacji kol. Dabulewicz, zaś ze Związku Zaw. Literatów p. Zyg. Kisielewski. Już pierwszy dzień Zjazdu rozpoczął się niestety w atmosferze niesprzyjającej poważnemu prowadzeniu obrad skutkiem rozwlekłej dyskusji na temat nieformalności mandatów kolegów warszawskich, którzy w liczbie 9-ciu zjawili się na Zjazd nie będąc delegatami z wyboru na ogólnem zebraniu jak tego wymaga statut Związku. — Tylko dobra wola i zrozumienie powagi chwili delegatów prowincjonalnych za bezpieczyła Zjazd przed rozbiciem. Zjazd powział w końcu uchwałę dopuszczającą kol. warszawskich do obrad na zwyczajnych prawach delegatów, pomijając nieformalną stronę ich mandatów. Dzięki temu ustępstwu obrady potoczyły się w dalszym ciągu w żywem tempie wydając rzetelne owoce w pracach wielorakich komisyj, które potrafiły przebrnąć przez znaczną część obszernego materjału w najaktualniejszych i bardziej skomplikowanych problemach Związku.

Komisja do spraw orkiestr wojskowych, amatorskich i obcokrajowców prowadziła swe obrady przy udziale del. Ministerjum Pracy p. Siessle. Komisja ta pod przewodnictwem dr. Lustgartena przygotowała projekty do zmian w istniejącym rozkazie M. Spraw Wojsk. — Uchwały we wszystkich powyższych zagadnieniach zostały konkretnie sformułowane i będą podstawą dla nowego porozumienia z Min. Spr. Wojsk. — Uchwały te brzmią jak nast.

W SPRAWIE ZMIANY WZGLĘDNIE UZUPEŁNIENIA ROZKAZU MINISTERSTWA SPRW. WOJSKOWYCH.

a) Obejmowanie muzycznej pracy zarobkowej przez orkiestry wojskowe nastąpić może wyłącznie przez etatowe orkiestry wojskowe i tylko za uprzednim po-

rozumieniem się z najbliższym terytorjalnym wojewódzkim Oddziałem Związku zawodowych muzyków Rzp. Pol.

b) Praca zarobkowa orkiestr wojskowych jest niedopuszczalną w teatrach, kinach, kabaretach, restauracjach, kawiarniach i cyrkach.

c) W miesiącu styczniu lub najdalej w lutym każdego roku kalendarzowego nastąpi podział sezonowych placówek w uzdrowiskach w miejscach kąpielowych, ogrodach i t. p. pomiędzy orkiestry cywilne i wojskowe, na podstawie ustnego porozumienia terytorjalnego D. O. K. z terytorjalnym Oddziałem Związku zawodowych muzyków przy uwzględnieniu stanu bezrobotnych muzyków cywilnych, których liczebny wykaz dostarczy każdorazowo Zarząd terytorjalnego Oddziału Związku.

W razie niedojścia do porozumienia co do podziału tych sezonowych placówek pomiędzy orkiestry cywilne a wojskowe, rozstrzyga Komisja arbitrażowa, złożona z dwóch reprezentantów wojskowości i dwóch reprezentantów Oddziału Związku muzyków pod przewodnictwem inspektora pracy.

d) Podstawą dla ustalenia cennika wynagrodzenia muzyka wojskowego jest minimum płacy muzyka cywilnego, uchwalone przez dany Oddział Związku muzyków, którego wysokość poda pisemnie każdorazowo do wiadomości D O K. tenże Oddział.

e) W czasie akcji, podjętej przez muzyków zawodowych cywilnych, a zmierzającej do poprawy ekonomicznych i socjalnych warunków pracy i płacy orkiestry wojskowe muszą zachować całkowitą neutralność i powstrzymać się od jakichkolwiek działalności na korzyść lub niekorzyść pracodawców oraz pracobiorców.

W SPRAWIE ORKIESTR AMATORSKICH.

a) Ministerstwo Pracy przedłożyło Ministerstwu Oświaty, wniosek z żadaniem wydania zakazu obejmowania zarobkowej pracy przez amatorskie zespoły muzyczne uczniowskie i akademickie.

b) Każdy z Oddziałów podejmie dla zwalczania konkurencji amatorskich orkiest na terenie swej działalności akcję w porozumieniu z lokalnemi władzami i miejscowym inspektorem pracy.

W SPRAWIE ORKIESTR OBCOKRAJOWCÓW.

a) Ministerstwo Pracy przedłoży Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych wniosek, z żądaniem powstrzymania zagranicznych zespołów przed przyjazdem do Polski przynajmniej w okresie obecnego ciężkiego bezrobocia.

b) Udzielenie zezwolenia na wjazd takich zespołów do kraju, może nastąpić w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku, a w każdym razie pod warunkiem wzajemności danego zagranicznego państwa w kierunku wolności zarobkowej w niem muzyków polskich.

VI Walny Zjazd Muzyków stanął równocześnie przed bardzo trudnem, a zupełnie nowem zagadnieniem obciążenia społecznego muzyków przez oprocentowanie tychże na rzecz autorów i kompozytorów, którzy domagają się tego na podstawie ustawy o prawie autorskiem. Srpawa ta ze względu na swój specjalny charakter znalazła się na komisji prawniczej Zjazdu, która wyniosła następującą rezolucję:

VI-ty Walny Zjazd Muzyków Zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza jednomyślną uchwałą, że muzyk zawodowy w jakichkolwiekbądź przedsiębiorstwach zatrudniony nie rozpowszechnia po myśli par 14 ustawy o prawie autorskiem z dnia 14 maja 1926 r. Dz. U. Nr. 48 poz. 286 dzieła muzycznego przez jego wykonywanie odpłatnie i dlatego nie ma osobistego obowiązku opłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz autora a to z następujących przyczyn:

a) Każde przedsiębiorstwo, angażujac muzyka zawodowego, wchodzi z nim w osobisty odpłatny stosunek najmu usług.

b) Każde przedsiębiorstwo, zatrudniające zespoły muzyczne, pobiera od publiczności, odwiedzającej jego lokal, a więc w teatrach, w kinematografach, w cyrkach, na koncertach i t. p. opłatę bezpośrednio za bilety wstępu albo wkalkulowuje jak w restauracjach, kawiarniach, cukierniach i t. p. w ceny potraw i napojów wynagrodzenie muzyków.

c) Wykonanie jakiegokolwiek dzieła muzycznego w którejkolwiek z tych kategoryj przedsiębiorstw, wymienionych pod b), przedsiębierze muzyk zawodowy na żądanie przedsiębiorcy lub odwiedzajcej lokal publiczności.

Wobec tego opłaty za wykonywanie dzieł muzycznych w rozumieniu art. 14 ustawy o prawie autorskiem, ponosić mają na rzecz autorów dzieł muzycznych wyłącznie właściciele danych przedsiębiorstw, zatrudniających zespoły muzyczne.

Stanowisko powyższe nie rozstrzyga naturalnie o wyniku tej sprawy ale w swem teoretyczno-prawniczem ujęciu rozszerza wątpliwości co do słuszności żądań autorów i daje podsawę do rewizji ustawy, względnie jej nowelizacji — Zarząd Główny Związku poczynił już starania na terenie odnośnych ministerstw, celem zwołania konferencji rzeczoznawców dla wprowadzenia potrzebnych zmian w ustawie w tym kierunku, by ciężar tantjem autorskich przerzucić na pracodawców jak to wynika z samej logiki stosunków muzyka — pracownika do pracodawcy.

Z całego szeregu innych uchwał powziętych na Zjeździe należy podkreślić wprowadzenie do spraw finansowych związku innowacji na wzór związków zagranicznych a mianowicie opłacanie składek członkowskich za pomocą wykupu znaczków nalepianych w książeczkach legitymacyjnych.

Ustępującemu Zarządowi udzielono bez dyskusji absolutorjum wyrażając specjalne podziękowanie kol. Teodorowi Klaindinstowi który mimo wielkich trudności jako wiceprezes prowadził wytrwale prace organizacji ku ogólnemu pożytkowi.

Opozycja delegatów warszawskich- nieprzebierająca w środkach ze stałą tndencią uczynienia z byłego Warsz. Związku Muzyków domeny wpływów, musiała siłą rzeczy wywołać silne zblokowanie się Oddziałów prowincjonalnych, które występując solidarnie udaremniły egoistyczne plany jednostek a w szczególności p. Mazurkiewicza po jego całorocznej bezczynności w Centrali a sprzęgnięciu się z wszystkimi wrogami centralizacji — Wystąpienie delegatów Warszawskich ze Zjazdu ze złożeniem deklaracji oderwania się od Centrali, zostało przez resztę delegatów, przyjęte z prawdziwą ulgą. Ogół delegatów prowincjonalnych jak też i były Zarząd Główny, zrozumiał iż lepiej mieć wrogów organizacji poza jej obrębem aniżeli wewnątrz Związku.

Rozłam ten jak to dziś już stwierdzić możemy wyszedł organizacji na zdrowie, gdyż poważna większość kolegów warszawskich młodych, energicznych i świadomych swych celów skupiła sie około Centrali tworząc Oddział Warszawski z kol. Pawłoskim, Elektorowiczem Żakiem i Steinem na czele. W ten sposób rozłam, nie pozbawił Centrali Oddziału Warsz ale go tylko wzmocnił.

Do Zarządu Głównego na Zjeździe powołano kol. Klaindinsta (prezes), Buchholca (Poznań — wiceprezes) Górzyńskiego Tad. (sekretarjat gen.) Pawłoskiego (skarbnik) kol. Warhaftiga, Pestwikowskiego, Glücksmana i Rytterbauda.

W. El.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

ZAROBKI PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

W chwili kiedy banki w Polsce powracają do równowagi i normalnej swej działalności, zapewniając swym kierownikom wszelkie przywileje: tantjemy, wysokie pensje i t. d. szary ogół bankowców, zatrudniony na terenie całej Rzeczypospolitej przeżywa najokropniejszą nędzę. O polepszeniu jego bytu jakoś nie słychać, jakgdyby ta sprawa nie należała do rzędu spraw, niecierpiących zwłoki. W wielu bankach pracownicy zmuszeni są sprawę bytu stawiać ultymatywnie, grożąc nawet przerwaniem pracy. Dyrekcje banków chwilowo ustępują z czego jednak nie należy wnosić, że żądaniom pracowników w sprawie ich materjalnego bytu stało się zadość. Szereg zatargów wisi w powietrzu i lada chwila mogą wybuchnąć strajki.

Cały ciężar przejściowego kryzysu a następnie sanacji banków został przerzucony na barki szarego ogółu bankowców, to też stan materjalny, przeżywany obecnie przez rzesze pracowników bankowych, wywołał żywiołowy ruch, dążący do podniesienia zarobków i polepszenia warunków pracy.

Z zebranego materjału statystycznego, jaki jest w posiadaniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Bankowych wynika, że przeciętne zarobki wynoszą od 140 do 320 złotych miesięcznie. Cyfry te potwierdzają, że pracownik bankowy żyje dziś niżej minimum egzystencji, cierpiąc głód i nędzę. — Niskie te zarobki daleko odbiegają od płac przedwojennych w stosunku do siły nabywczej, zaś wzrastając, drożyzna jeszcze bardziej ich wartość obniża.

Zachodzi pytanie, jak długo trwać będzie ten stan i jak długo ludzie, których całym dobytkiem jest praca, będą się uginali pod ciężarem trosk o jutro? Dziś, gdy nastąpiła sanacja banków, zaś ich rentowność nie może być poddawaną w watpliwość — nastąpił najwyższy czas, ażeby zarobki bankowców raz wreszcie należycie zostały uregulowane. Żadne kapaniny i żadne półśrodki doli bankowca nie ulżą i dlategoo postulat minimalnej płacy — złotych 350 powinien być podstawą przy rozważaniu problemu płac

Banki za ubiegły rok operacyjny, wypłaciły swym akcjonarjuszom wcale pokaźną dywidendę, wysokość której dorównywuje dywidendzie z czasów przedwojennych i przeto żadne wykrętne tłomaczenia poszczególnych dyrekcyj o niezadawalniającej rentowności banków, wiary wśród pracowników nie znajdują, a naodwrót potęgują tylko rozgoryczenie.

Pomyślna konjunktura banków raz wreszcie zdecydowanie powinna przerwać te ciągłe targi o możliwość ludzkiego wyżycia i położenie pracownika bankowego winno znaleźć należyte zrozumienie wśród Dyrekcji i Zarządów Banków.

Dotychczasowe znękanie i wyczerpanie bankowca musi ustąpić miejsca spokojowi wewnętrznemu i równowadze tym czynnikom, od których jest uzależniona intensywna i owocna praca, tego bowiem wymaga obopólny interes.

J.

DRUGI MEMORJAŁ

Zarząd Główny Związku wystosował na podstawie uchwały Plenarnej Sesji drugi memorjał do Związku Banków w sprawie regulacji płac, który poniżej przytaczamy:

Do
Związku Banków w Polsce
w miejscu

W dniu 3 marca r. b. przesłaliśmy Panom memorjał w sprawie poprawy bytu pracowników bankowych, oparty na cyfrowych danych i uzasadniający konieczność:

a) ujednostajnienia płac we wszystkich instytucjach bankowych w zależności od lokalnych warunków utrzymania i
b) przyjęcia, jako minimum egzystencji złotych 350.— miesięcznie dla samotnego pracownika.

Aczkolwiek listem z dnia 10 tegoż miesiąca zakomunikowali nam WPanowie swoje desinteressement w powyższej sprawie, jako instytucja niekompetentna, to jednak dalszy rozwój wypadków, stwierdzający bezwzględną słuszność naszych założeń i postulatów, upoważnia nas w zupełności do podjęcia ponownej inicjatywy, mającej na celu rozwiązanie palącej sprawy poprawy bytu pracowników bankowych na platformie lojalnego porozumienia z WPanami, jako oficjalnym rzecznikiem ogółu zrzeszonych instytucyj bankowych.

Na uzasadnienie naszego powtórnego wystąpienia pozwolimy sobie stwierdzić:

1) że w całym szeregu banków, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, miały miejsce zatargi na tle niewystarczającego uposażenia personelu urzędniczego,
2) że cały szereg poważnych instytucyj bankowych, jak Poznański Bank Ziemian, Bank Przemysłowców w Poznaniu, Polski Bank Handlowy, Bank Kwilecki Potocki, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i t. d. w odpowiedziach swych na powołany memorjał Związku Zawodowego Pracowników Bankowych stwierdziły słuszność wysuniętych przez nas postulatów, zmierzających do poprawy bytu pracowników bankowych, dalej, że niektóre z pośród wymienionych banków zaakceptowały propozycję wspólnej konferencji obu stron, zaś Bank Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu wręcz oświadczył, że sprawa regulacji poborów pracowników będzie przedmiotem obrad Związku Banków w Polsce na najbliższem posiedzeniu' (list z dnia 6 kwietnia b. r.),
3) że drożyzna artykułów pierwszej potrzeby stale wzrasta, tak, że wskaźnik cen detalicznych w dniu 1 czerwca b. r. doszedł: nominalny do 258,4 a złoty do 150 w stosunku do 100 w 1914 roku,
4) że spadek realnych płac poniżej minimum egzystencji musi się odbić ujemnie na sprawności aparatu urzędniczego, który w życiu bankowem stanowi czynnik równie ważki, jak i czynniki natury ekonomicznej

Na zasadzie wyłuszczonych powyżej motywów, zwracamy się do WPanów po raz drugi z propozycją zwołania w najbliższym czasie wspólnej konferencji z przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej, celem ustalenia warunków płac pracowników bankowych na podstawie danych memorjału naszego z dnia 3-go marca b. r.

Mamy nadzieję, że WPanowie ocenią należycie doniosłość poruszonego przez nas zagadnienia i nie uchylą się od lojalnej z nami w tym względzie współpracy dla obopólnego dobra i pozostajemy w oczekiwaniu rychłej odpowiedzi.

Z poważaniem

Sekretarz: (—) *J. Gębski*

Prezes. (—) *S. Dabulewicz*

GODZINY POZABIUROWE W BANKACH.

Na tle niesłychanych warunków pracy w Warszawskim Banku Dyskontowym odbył się przed kilku dniami w Sądzie Pokoju 20 Okręgu ciekawy proces.

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Woźny banku, Ciborek, przemęczony i rozgoryczony codzienną (w ciągu lat siedmiu) czternastogodzinną pracą, nie chciał przybyć na dyżur nocny, który wypadał mniej więcej raz w tygodniu. Przed całonocnym dyżurem i po nim, woźni Banku nie byli zwalniani z pracy, pracując w ten sposób bez przerwy 36 godzin. Za całonocny dyżur woźni otrzymywali aż.... jedną złotówkę.

Na tle tych stosunków Ciborek został zwolniony z pracy bez odszkodowania i bez wypowiedzenia. Wystąpił więc do Sądu i nie bacząc na energiczną obronę Banku — sprawę wygrał. Sąd zasądził na rzecz Ciborka Zł. 720.— tytułem odszkodowania za niewymówienie Ciborkowi pracy na trzy miesiące zgóry, do czego Bank był zobowiązany. W imieniu Ciborka popierał powództwo adw. J. Litauer.

Zdawałoby się, że od chwili wprowadzenia w życie Ustawy o czasie pracy — sprawa godzin pracy zostanie przez pracodawców odpowiednio uregulowaną. Życie codzienne jednak pokazało, że w praktyce Ustawa ta stale i na każdem kroku jest łamana przez pracodawców. Może na każdym innym terenie sprawa ta nie przedstawia się tak źle, jak w instytucjach bankowych, w których pracownicy są zmuszani do pracy w godzinach ponadliczbowych no i oczywiście bezpłatnie.

Ujawniony nazewnątrz wypadek w banku Dyskontowym nie jest w tym kierunku odosobnionym. Nielepsze bowiem stosunki panują i w innych bankach warszawskich. Przedewszystkiem należy wspomnieć o celującym w tym względzie Powszechnym Banku Kredytowym, w którym usuwanie pracowników za wyrażoną chęć przestrzegania Ustawy o czasie pracy jest na porządku dziennym. Trzecim zaś z kolei będzie Bank Związku Spółek Zarobkowych, który wydał ciekawy okólnik, ustalający wynagrodzenie za pracę pozabiurową w ciągu całego roku w wysokości jednomiesięcznej pensji, bez względu na ilość przepracowanych godzin ponadliczbwych.

A teraz powstaje pytanie, jakie warunki pracy mogą istnieć na prowincji, jeżeli w stolicy pod okiem centralnych władz dzieją się takie nieprawości i panuje taki wyzysk?

Dla położenia kresu tym nadużyciom musi nastąpić bezzwłoczna i energiczna interwencja organów Inspekcji Pracy, do których zwrócił się w sprawie powyższej Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych.

ZE ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE.

Dnia 28 maja r. b. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Pracowników Banku Handlowego w Warszawie. Przewodniczył kolega Bastrzyk protokuł prowadził kolega Bielania. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył kolega-prezes Marczewski, który w swem przemówieniu uwydatnił te sukcesy, jakie Zrzeszeniu, dzięki spoistości i solidarności koleżeńskiej udało się uzyskać. Nadmienić należy, że do Zrzeszenia należą prawie wszyscy pracownicy banku i w obecnej chwili Zrzeszenie liczy około 300 członków. W dalszem przemówieniu kolega Marczewski podkreślił, że ustępujący Zarząd pracą swą zdołał poruszyć i przełamać apatję i depresję kolegów, czego najlepszym dowodem jest obecne liczne zebranie.

Kryzys ekonomiczny wytrącił banki z równowagi, przez co bardziej jeszcze obniżył się i tak niski poziom płac pracowników bankowych. Celem unormowania warunków zarobkowych Zarząd Zrzeszenia niejednokrotnie czynił starania w Dyrekcji Banku, które, może nie w takim stopniu jakby należało, jednakże pewne polepszenie doli kolegów przyniosły. Niezależnie od powyższego Zarząd Zrzeszenia stale i przy każdej sposobności formułował swe żądanie o zagwarantowanie minimum pensji w wysokości złotych 350 miesięcznie dla samotnego pracownika.

W obecnym momencie, gdy Bank Handlowy w Warszawie odzyskał przodujące stanowisko wśród banków, jakie zajmował do wojny, sądzić należy, że ambicją Dyrekcji Banku będzie kwestję uposażeń swych pracowników rozstrzygnąć po myśli ich życzeń, gdyż tego wymaga interes i dobro instytucji.

Następnie sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kolega Zwierz, poczem zabrał głos kol. Z. Beer, który imieniem Komisji Rewizyjnej zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co zebrani jednomyślnie uchwalili z wyrażeniem uznania i podziękowania za dotychczasową jego pracę dla dobra ogółu zrzeszonych.

Z ważniejszych uchwał przyjęto wniosek o podwyższeniu składki członkowskiej do 1 proc. z pełnych miesięcznych poborów.

Dokonane wybory dały wynik następujący: Zarząd — koledzy Marczewski, Łuczak, Zieliński, Zwierz, Wojciechowski, Rogińska — wszyscy ponownie oraz kol. Kozierowski, Piasecki, Sidorow.

Komisja Rewizyjna: kol. Z. Beer, (ponownie), A. Konarski, W. Roykiewicz.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dowiadujemy się, że na terenie Banku Handlowego w Warszawie Zrzeszenie Pracowników tegoż wniosło do Dyrekcji memorjał o wyrównanie płac o 40 proc., podtrzymując nadal postulat minimum płacy—Zł. 350 dla samotnego pracownika miesięcznie.

Na złożony memorjał Dyrekcja Banku odpowiedziała wymijająco, uchylając się od udzielenia ostatecznej odpowiedzi. Stanowisko Dyrekcji spotkało się z energicznym sprzeciwem pracowników, którzy nawet w czynnej walce zamierzają osiągnąć swe słuszne i minimalne żądania. Pod wpływem rozgoryczenia nic wykluczonem jest, że na tem tle może dojść do ostrego konfliktu, tembardziej, że stan interesów instytucji wskazuje stałą i wybitną poprawę, czego najlepszym dowodem jest lokata znacznych kapitałów zagranicznych. Zdaje się nam wprost niewiarogodnem, ażeby jedna z najpoważniejszych a zarazem najstarszych instytucyj bankowych, która zawsze dawała przykład innym bankom zrozumieniem potrzeb swego pracownika, zechciała dopuścić do zatargu, ignorując zupełnie słuszne a minimalne zarazem postulaty ogółu swych pracowników

Warunki prenumeraty:

	W KRAJU	ZAGRANICĄ		W KRAJU	ZAGRANICĄ
rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—	kwartalnie	„ 1.50	„ 2.—
półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	miesięcznie	„ —.50	„ —.70

Rady Okręgowe, poszczególne Związki Zawodowe, Oddziały Związków przy zaprenumerowaniu większej ilości otrzymują rabat.

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł. ćwierć strony 50 zł.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Elektorowicz Witold, Gębski Józef, Waśniewska Eugenja.

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej № 16 (parter), i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: Sławomir Dabulewicz. Wydawca: Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.